



Już w piątek, 10 października

start nowej loterii
Wygraj mieszkanie z „Głosem”

DO WYGRANIA
• dwupokojowe mieszkanie
• trzy samochody
oraz wiele innych atrakcyjnych nagród

jeszcze
1 dzień

GŁOS POMORZA

Dziennik Pomorza Środkowego

Czwartek 9 października 2014 r.

www.gp24.pl

Redaktor wydania: Grzegorz Hlilarecki

ROK VIII • ISSN 0137-9526 Indeks 348570 • Wydanie A • Nakład 23.342 egz.

235 (2351)

Cena w prenumeracie 1,30 zł Cena 2,00 zł (z 8% VAT)

Sądowe tak dla atomu

PRAWO Wczoraj Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargi mieszkańców i władz Mielna na decyzję w sprawie lokalizacji elektrowni jądrowej w Gąskach.

Inga Domurat

inga.domurat@mediaregionalne.pl

Punktualnie o godz. 13.45 w budynku WSA w Warszawie rozpoczęło się posiedzenie sądu. Na rozprawie byli przedstawiciele mieleńskich władz z wójt Olga Roszak-Pezala na czele, właściciele działek, które zostały zablokowane pod planowaną inwestycję, reprezentacja Stowarzyszenia Rozwoju Miejscowości Gąski i antyatomowcy. To oni poskarżyli się na decyzję niedawnej minister infrastruktury i rozwoju – Elżbiety Bieńkowskiej, która podtrzymała tę wydaną wcześniej przez wojewodę zachodniopomorskiego. A chodzi o decyzję, dzięki której spółka PGE EJ może prowadzić badania lokalizacyjne i środowiskowe na terenie zaplanowanym pod ewentualną budowę reaktora jądrowego w Gąskach. Od ich wyników zależeć ma ostatecznie to, czy dojdzie do budowy elektrowni.

Mieszkańców gminy Mielno wsparła w sądzie jeszcze Partia Zielonych. Prawie 30 osób było na rozprawie i z niecierpliwością oczekiwało orzeczenia.

– Niestety, sąd nie uznał naszych argumentów, oddalił wszystkie skargi – mówiła nam na gorąco Olga Roszak-Pezala.

A adwokat Iwona Sumińska-Zugaj, reprezentująca gminę przed sądem, dodała, że dla rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia było przeprowadzone referendum atomowe i uchwały prawa miejscowego podejmowane przez mieleńskich radnych. Bo polskie prawo nie nakazuje brać ich pod uwagę. Tak



Demonstracja mieszkańców gminy Mielno przeciwko lokalizacji tam elektrowni atomowej. Tak czy inaczej, wszystkie lokalizacje są w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Słupska.

Fot. Radosław Kosiński

argumentował sąd. Skarżący podejmowali też kwestię długiego, bo aż pięcioletniego, terminu ważności wydanej decyzji oraz zbyt ogólnego określenia przez spółkę PGE EJ zakresu badań. I te argumenty też zbił sąd, uznając je za bezzasadne.

– Nie zamierzamy składać bronii – mówił nam wczoraj Piotr Laskowski z komitetu www.bezatomu.pl, który był na rozprawie w Warszawie. – Poczekamy na pisemne uzasadnienie sądu i będziemy, jak wszyscy skarżący, składać odwołanie do Naczelnego Sądu Admini-

stracyjnego w Warszawie. Niestety, braliśmy pod uwagę, że sąd nie weźmie pod uwagę naszych lokalnych uchwał antyatomowych, ale to nie oznacza, że mamy się poddać. Bo w uchwalonym przez Sejm polskim prawie atomowym jest mowa o akceptacji społecznej w przypadku tego typu inwestycji. Tylko nie mówi się, czym ona ma się objawiać. W gminie Mielno takiej akceptacji nie ma i nawet, jeśli nie uda nam się unieważnić tej decyzji wojewody, to nadal musimy pokazywać nasz sprzeciw wobec atomu, wobec plano-

wanej inwestycji. Nie możemy się poddać indoktrynacji. Jak trzeba to o nasze prawa będziemy walczyć w Trybunale Konstytucyjnym.

Obecnie na zamówienie spółki PGE EJ amerykańska firma WorleyParsons prowadzi już badania lokalizacyjne i środowiskowe w pozostałych dwóch potencjalnych lokalizacjach elektrowni – w Choczewie i Żarnowcu. W tych gminach nie było sprzeciwów mieszkańców, a decyzje wojewoda pomorski o wskazaniu lokalizacji wydał już dawno. Zgodnie z oczekiwaniami

polskiego rządu, PGE EJ ma ostatecznie wskazać dwie lokalizacje dla pierwszego w Polsce reaktora jądrowego: jedną podstawową i drugą – alternatywną. Gdyby okazało się, że badania w Choczewie i Żarnowcu są pozytywne, PGE EJ mogłoby zrezygnować z prowadzenia kolejnych. Jak na razie wyników jeszcze nie ma, a spółka z Gąsek nie zrezygnowała i uzyskania prawomocnej zgody na prowadzenie badań jest coraz bliżej. ■

PODYSKUTUJ NA FORUM
www.gp24.pl/forum

ŁĘBORK

Miał zawał, uratował go policjant

Policjant, będący po służbie, uratował mężczyznę, który miał zawał serca, w czasie gdy jechał samochodem.

Funkcjonariusz służby kryminalnej łębarskiej policji, w czasie gdy był już po służbie, uratował mężczyznę, który podczas jazdy samochodem miał zawał serca. 43-letni policjant nie wahał się ani chwili, gdy idąc ulicą Handlową, zobaczył dziwne zachowanie kierowcy.

– Zaniepokoiła go mimika twarzy, kierowca zaczął się osuwać, a w aucie był jeszcze niepełnosprawny chłopczyk – mówi Daniel Pańczyszyn, oficer prasowy łębarskiej policji. – Natychmiast policjant otworzył drzwi i wyciągnął mężczyznę na chodnik, po czym przystąpił do masażu serca. W międzyczasie poprosił inne osoby, aby powiadomiły pogotowie. Policjant do czasu przyjazdu pogotowia podtrzymywał czynności życiowe 60-latk. Mężczyzna zabrany przez pogotowie przeżył, a policjant nie widział w swoim zachowaniu nic nadzwyczajnego. O całym zdarzeniu nawet nie powiadomił swoich przełożonych.

Dopiero świadkowie zdarzenia, znający policjanta, zgłosili łębarskiej policji ten bohaterski czyn.

Policjant, który uratował mężczyznę, jest funkcjonariuszem od 14 lat. W łębarskiej policji służył w różnych wydziałach i pełnił różne funkcje, a od kilku lat jest funkcjonariuszem operacyjnym. Policjant jest absolwentem studium medycznego w Słupsku.

Przed pracą w policji kilka lat pracował w łębarskim pogotowiu, gdzie również wielokrotnie ratował ludzkie życie.

(ZIDA)

PODYSKUTUJ NA FORUM
www.gp24.pl/forum

3 Słupsk Badają śmierć

Pierwszą wersję o zaskabnięciu na budowie rozwiązała sekcja zwłok. Pracownika poraził prąd.



4 Oświata Problem szkoły

O ile w najbliższych latach oświata w regionie może się spodziewać zastrzyku pieniędzy, to sama musi poprawić wyniki nauczania i uporać się z agresją i przemocą. Wczoraj odbyło się III Forum Pomorskiej Edukacji Subregionu Słupskiego. Wynika z niego, że nasza oświata może liczyć na wsparcie finansowe.

10 Nasza Akcja Bliżej S6

Gdański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił pierwszy przetarg dla odcinka drogi S6 w Pomorskiem. Chodzi o opracowanie koncepcji programowej Trasy Kaszubskiej. Mowa o 61-kilometrowym fragmencie nowej drogi między węzłem Wielki Kack w Gdyni, a Łęborkiem z jego obwodnicą.

**ZATRUDNIĘ
KUCHARKĘ
KONTAKT**
TEL. 609 072 424

REKLAMA

Słupsk ul. Klonowa

twilins

grupa SIERLECCY development

www.nowedomy.słupsk.pl

tel. 59 724 24 27

K034006377A

K034006240B



Proszą o pomnik

WARSZAWA | Są dwie inicjatywy w sprawie monumentu dla tych, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie Tu-154 pod Smoleńskiem. Za jedną stoją rodziny ofiar, za drugą - społeczny komitet.

Grupa rodzin zwróciła się do prezydenta Bronisława Komorowskiego w sprawie budowy pomnika, a komitet społeczny wystąpił do prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Do Kancelarii Prezydenta wpłynął list części rodzin w sprawie pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej - poinformowała dyrektor prezydenckiego biura prasowego Joanna Trzaska-Wieczorek. - O tej inicjatywie części rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej Kancelaria Prezydenta została poinformowana już kilka tygodni temu. Rodziny zwróciły się do prezydenta z apelem o zainicjowanie budowy pomnika upamiętniającego wszystkich, którzy stracili życie w tej tragedii.

Prezydent przychylił

Grupa rodzin kilkudziesięciu ofiar podkreśliła w liście, że „zależy im na tym, by znaleźć takie miejsce i taką formę upamiętnienia w centrum stolicy, gdzie wszyscy będą mogli spokojnie wspomnieć najbliższych”.

- Prezydent, pozostając zwolennikiem upamiętnienia katastrofy smoleńskiej, w najbliższym czasie planuje spotkanie z rodzinami, by omówić szczegóły jego zaangażowania w tę inicjatywę - zapowiedziała dyrektor Trzaska-Wieczorek.

W liście rodziny podkreśliły, że ich bliscy „zasługują na godne upamiętnienie”.

- Bo niebłahy był cel ich ostatniej podróży, a ich życie

wypełniała patriotyczna służba. Przez cztery minione lata przestrzeń pamięci o katastrofie była miejscem sporu i sytuacji bardzo dla nas trudnych i bolesnych. Zależy nam ogromnie na tym, by znaleźć takie miejsce i taką formę upamiętnienia w centrum stolicy, gdzie wszyscy, dla których i wtedy było to ważne, będą mogli spokojnie wspomnieć naszych najbliższych - napisali przedstawiciele rodzin. I przypomnieli, że „Katyń i groby pomordowanych oficerów Rzeczypospolitej były celem wspólnego pielgrzymowania i że wszyscy uczestnicy lotu TU-154 udali się w tę podróż razem, w szlachetnej polskiej sprawie”.

Tu już są miejsca pamięci

Ofiary katastrofy upamiętnia m.in. pomnik na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Ma formę bloku z białego granitu przełamane na dwie zapadające się w ziemię części - biały granit jest umieszczony na ciemnej nawierzchni pomiędzy dwoma rzędami nagrobków z czarnego granitu.

Z inicjatywy środowisk akademickich powstał pomnik w warszawskim kościele św. Anny - jego centralną część stanowi drewniany krzyż, który w 2010 r. stał przed Pałacem Prezydenckim.

W kaplicy Pałacu Prezydenckiego znajduje się tablica poświęcona Lechowi i Marii Kaczyńskim i wszystkim pracownikom Kancelarii Prezydenta, którzy zginęli w katastrofie oraz szefowej Kancelarii za czasów prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego - Jolancie Szymanek-Deresz. Znajduje się tam także tablica upamiętniająca kapelana Lecha Kaczyńskiego, ks. Romana Indrzejczyka.

W internecie zainicjowany został projekt pomnika światła - który tworzyłoby 96 nieregularnie rozmieszczonych reflektorów przed Pałacem Prezydenckim. Pomysł ten poparła córka prezydenckiej pary Marta Kaczyńska.

Pod listem podpisało się ok. 30 przedstawicieli rodzin ofiar, m.in. Karolina Kaczorowska - wdowa po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim, Izabella Sariusz-Skapska, córka Andrzeja Sariusz-Skapskiego, prezesa Federacji Rodzin Katyńskich i Jolanta Przewoźnik, wdowa po Andrzeju Przewoźniku, sekretarzu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

- Mamy deklaracje, że będą składane kolejne podpisy poparcia - zaznaczyła Trzaska-Wieczorek.

Inaczej po Ukrainie

Także wczoraj, o jak najszybszą budowę w Warszawie pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej zwrócił się do prezydent

stolicy Hanny Gronkiewicz-Waltz społeczny komitet zabiegający o takie upamiętnienie osób, które zginęły pod Smoleńskiem.

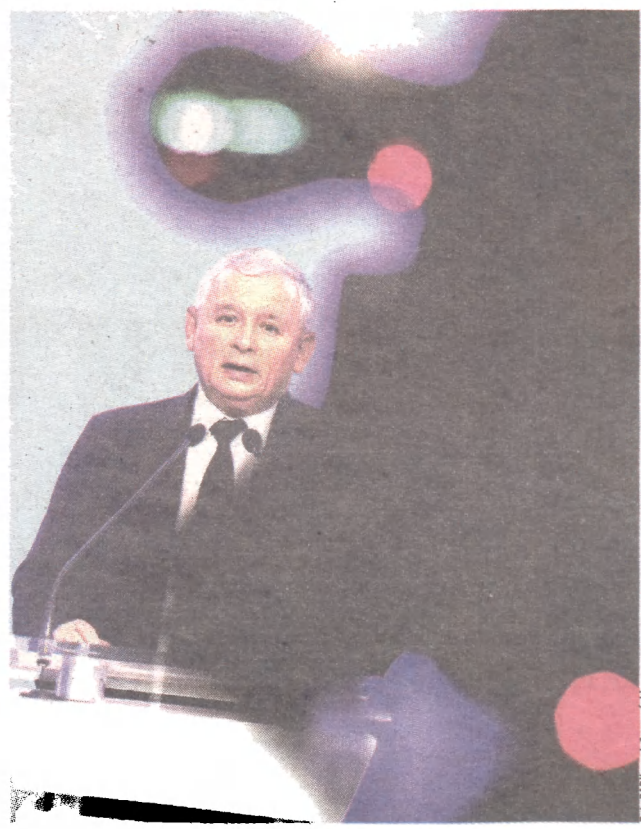
Prof. Włodzimierz Bernacki - prezes Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Tragedii Narodowej pod Smoleńskiem - powiedział, że komitet zwrócił się w liście do prezydenta stolicy o wyrażenie opinii w sprawie ulokowania pomnika na Krakowskim Przedmieściu przed Pałacem Prezydenckim.

- Minęły ponad cztery lata od katastrofy smoleńskiej. Od sierpnia 2010 r. i od usunięcia krzyża z Krakowskiego Przedmieścia do chwili obecnej nie doczekaliśmy się żadnego działania ze strony władz miasta, żadnego upamiętnienia. Zdaniem społecznego komitetu budowy pomnika obecna sytuacja, szczególnie międzynarodowa, to, co się wydarzyło na Ukrainie, zmienia ocenę większości obywateli wydarzenia z 10 kwietnia 2010 roku - powiedział Bernacki.

W skład zarządu społecznego komitetu - oprócz Bernackiego - wchodzi m.in. Zuzanna Kurtyka - wdowa po prezesie IPN Januszu Kurtyce, Andrzej Melak - brat przewodniczącego Komitetu Katyńskiego Stefana Melaka i prof. Michał Seweryński.

Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz pytana wczoraj o tę sprawę powiedziała, że taka korespondencja do niej nie dotarła. (pap)

Kaczyński będzie słuchał i zmieniał



- Celem PiS jest Polska, jej rozwój i bezpieczeństwo, bezpieczeństwo Polaków, przyszłość Polski - mówił wczoraj Jarosław Kaczyński podczas prezentacji hasła, z którym ugrupowanie idzie do listopadowych wyborów samorządowych. Hasło brzmi: „Słuchać Polaków, zmieniać Polskę”. - Odwołuje się do potrzeby prawdziwej demokracji i potrzeby służby, bez której nie ma dobrej władzy - podkreślił Kaczyński.

Szef PiS zaprzeczył wczoraj doniesieniom, jakoby zapowiedział rezygnację z kierowania partią w razie przegranych wyborów. - Jestem gotów walczyć w wyborach parlamentarnych przynajmniej do roku 2023 - uciął spekulacje. (pap)

Ebola może się nad Wisłą pojawić

ZDROWIE | Państwowy Zakład Higieny uspokaja, ale zaleca ostrożność po pierwszym w Europie zachorowaniu wywołanym ebolą.

- Stopień zagrożenia wirusem ebola w Polsce jest bardzo niewielki, jednak powinniśmy być przygotowani na ewentualny import wirusa - mówi prof. Mirosław Wysocki, dyrektor Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny i podkreśla, że Polska jest przygotowana na przyjęcie wirusa.

- Trzy tygodnie temu w Cieszynie było podejrzenie takiego przypadku, jednak nie został on potwierdzony - wyjaśnia. - Personel medyczny zachował się wzorcowo - i szpital, i ratownictwo medyczne i przede wszystkim pielęgniarzka epidemiologiczna.

W NIZP-PZH jest jedyne w Polsce laboratorium, w którym diagnozuje się gorączkę krwotoczną.

- Do tej pory, tych kilka podejrzeń, które mieliśmy od września, wypadło negatywnie - dodaje Wysocki. (pap)

Zostali docenieni za supermikroskop

SZWECJA | Nagrodę Nobla z chemii przyznano za mikroskop fluorescencyjny o bardzo wysokiej rozdzielczości.

- Biologom molekularnym służy do oglądania neuronów, czy wewnątrz komórek z bardzo dużą dokładnością i obserwowania, co dzieje się z tymi komórkami w czasie - wyjaśnia prof. Robert Holyst z PAN i dodaje, że dzięki obserwacjom można lepiej poznać strukturę komórek i procesy chorobotwórcze. - Te mikroskopy są bardzo popu-

larne wśród biologów. Każdy chce je mieć.

Nagrodę otrzymali Niemiec Stefan W. Hell i Amerykanin Eric Betzig i William E. Moerner.

Nobliści przełamali ograniczenia mikroskopii optycznej, która nie pozwalała obserwować struktur mniejszych niż 0,2 mikrometra (mikrometr to milionowa metra). Dzięki ich wynalazkom można obecnie zgłębiać nanoświat (nanometr to miliardowa metra), np. białka biorące udział w rozwoju chorób mózgu. (pap)

58 Polaków pojedzie na ukraińskie wybory

ZAGRANICA | Wybory parlamentarne na Ukrainie odbędą się 26 października. Obserwatorzy wysłani przez Polskę będą działali w ramach misji obserwacyjnej Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie - poinformował resort spraw zagranicznych.

- Wśród obserwatorów znajdują się eksperci, politolodzy, działacze organizacji pozarządowych - mówi Marcin Wojciechowski z MSZ. - Będą to osoby, które znają języki, mają wiedzę na temat regio-

nu. - Zawsze staramy się na Ukrainie mieć jak największy kontyngent w ramach przysługujących nam limitów.

Przedterminowe wybory do Rady Najwyższej Ukrainy zarządził prezydent Petro Poroszenko. Uzyskał do tego prawo w sierpniu, gdyż po miesiącu od rozpadu koalicji parlamentarnej deputowani nie stworzyli nowej. Wcześniejsze wybory do parlamentu były jednym z haseł Poroszenki przed zwycięstwem dla niego wyborami prezydenckimi w maju. (pap)

INFORMUJEMY

„Głos” w nowej cenie

Drodzy Czytelnicy, od jutra niestety zwiększa się cena egzemplarzowego wydania „Głosu”. Lepsza wiadomość jest taka, że tylko o dziesięć groszy. Także koszt zakupu wydania piątkowego będzie wyższy o 10 groszy. I tak, cena wydania codziennego

wzrasta z 2 zł do 2,10 zł, a magazynowego z 2,70 zł do 2,80 zł. Tradycyjnie zwracamy uwagę, że średnia cena egzemplarza „Głosu” w prenumeracie, jest o ponad 30 proc. niższa niż w sprzedaży detalicznej.

(red)

SENAT UPAMIĘTNIK KSIĘDZA JERZEGO POPIELUSZKĘ: BYŁ OBROŃCĄ IDEATÓW PRAWDY, WOLNOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI

- Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 30. rocznicę męczeńskiej śmierci błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki oddaje hołd jednemu z najwierniejszych synów polskiej ziemi, obrońcy ideałów prawdy, wolności i sprawiedliwości - zapisano w przyjętej uchwale. - Jego życie było darem dla historii Polski, najpełniej wyrażonym słowami św.

Pawła: „Zło dobrem zwyciężaj”. Za przyjęciem uchwały opowiedziało się 86 senatorów, nikt nie był przeciwny ani nie wstrzymał się od głosu. Ksiądz Popiełuszko był kapłanem Solidarności. Uprawdowany przez SB był torturowany, a potem obciążony kamieniami i wrzucony do Wisły. Jego ciało wyłowiono 30 października 1984 roku. (pap)

CBŚ PRZECHODZI DO HISTORII. OD DZIŚ DZIAŁA CENTRALNE BIURO ŚLEDZCE POLICJI. BĘDZIE MOGŁO WIĘCEJ

Większa samodzielność, czyli szybsze reagowanie w walce z najgroźniejszą przestępczością - to główny cel powstania nowej jednostki. CBŚP zastąpi Centralne Biuro Śledcze, które działało w Komendzie Głównej Policji. - Dzięki wyodrębnieniu CBŚP, powstanie wyspecjalizowana jednostka o ogólnokrajowym zasięgu działania - tłumaczy MSW. Za-

dania CBŚP będą koncentrować się na rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. Co będzie mogło? M.in. prowadzić kontrolowane przejęcia przedmiotów z przestępstw, kontrolowane wręczenia łapówek i występować o dane telekomunikacyjne i dane osób korzystających z usług pocztowych. (pap)



Zabił go prąd, a mówili: zasłabł

WYPADEK Słupska prokuratura wyjaśnia okoliczności śmierci 32-latka. Pierwszą wersję o zasłabnięciu na budowie rozwiązała sekcja zwłok. Pracownika poraził prąd. Tak od początku mówiła rodzina. Nie wierzy w to pracodawca.

Bogumiła Rzczkowska

bogumila.rzczkowska@mediaregionalne.pl

Sobota. 9 sierpnia. Ulica Norwida. Upalny poranek. Firma remontowo-budowlana ze Słupska wykonywała prace przy budynku. Wśród pracowników był Piotr Jakubowski ze Sławna. Był na rusztowaniu na wysokości trzeciego piętra. Zdrowy, silny i wysportowany 32-letni mężczyzna kilkadziesiąt minut później już nie żył.

Zasłabł, prawdopodobnie niewydolność krążeniowa – informowała nas w sierpniu Renata-Krzyszczak-Sniegocka, zastępca słupskiego prokuratora rejonowego. – Zarządziliśmy jednak sekcję zwłok. Dlatego, że nastąpiło to w czasie pracy.

Sledczy nie podejrzewali wtedy, że przyczyna niewydolności krążeniowej jest inna. O tym od początku mówiła rodzina. Teraz potwierdziła sekcja zwłok. Mężczyznę poraził prąd. Jak to się stało? To ma wyjaśnić dochodzenie.

– Wszczęto je z artykułu dotyczącego nieumyślnego spowodowania śmierci. Będziemy także sprawę badać pod kątem zachowania warunków bhp – mówi prokurator. Dodaje, że mężczyzna był trzeźwy.

Piotrek pracował młotem pneumatycznym. Kiedyś pokazał z nim swoje zdjęcie teściowej: „Patrz, mam, mówił, jakim młotem pracuję, bo jestem w ekipie najsilniejszy”. Chłop jak dąb, żadna pijaczyna – opowiada pani Kinga ze Słupska, bratowa Piotra Jakubowskiego.

– Tam się zdarzyło coś dziwnego. Teściowa dowiedziała się, że Piotrek zasłabł od sąsiadki, której mąż z nim pracował w Słupsku. Sąsiadka wzięła jej numer telefonu. Zadzwońili do niej koledzy szwagra, że siedzą na SOR-ze, ale nikt im niczego nie chce powiedzieć. Teściowa zadzwoniła na SOR. Odmówili informacji przez telefon. W końcu około szesnastej ja tam pojechałam. Wychodzi lekarz i mówi: „Ale

ten pan nie żyje, próbowałam go reanimować”. Lekarz przekazał mi, że koledzy, którzy go przywieźli, najpierw powiedzieli, że poraził go prąd, później się z tego wycofali. Teściowa była w szoku, jak to tylko zasłabł i nie żyje? Serce miało czterokrotnie powiększone, płuca obrzęknięte i popalone palce rąk. Nawet ja to zauważyłam. Ja sama nie wiem, co dokładnie się stało, ale oni coś kręcą.

Rodzina zmarłego pracownika poczyniła własne ustalenia, między innymi na podstawie pierwszych relacji sąsiada matki, a kolegi z budowy.

– Kumpel mi mówił, że dostał delirki i piana mu szła z ust – miał opowiadać mężczyzna ze Sławna.

Według rodziny, jednak nie potwierdził tego na przesłuchaniu. Pojawia się także podejrzenie, że Piotr Jakubowski związał niezależny przedłużacz.

– Ale to było w sobotę, a w poniedziałek, jak przyszła in-

spekcja pracy kable na budowie zostały wymienione. Świadkowie nagle zaczęli zeznawać, że Piotrek był naćpany, bo cały tydzień ćpał i od rana źle się czuł, a może jeszcze był pijany – dodaje pani Kinga. – A przecież ten prąd musiał ktoś z nich wyłączyć. Piotrek sam od niego by się nie oderwał.

Świadkowie zeznali natomiast, że Piotr Jakubowski osunął się na podłogę, schodząc z rusztowania. Oni wynieśli go przez czyjeś mieszkanie. Oddychał jeszcze. Wzywali pomoc, ale na 112 nikt nie odpowiadał. Nieprzytomnego zawieźli busem budowlanym do przychodni przy ul. Tuwima, stamtąd na SOR.

– My dowiedzieliśmy się, że gdy go wynieśli, położyli pod barakiem, latali z komórkami i dzwonili przez piętnaście minut. A on tak leżał – mówi bratowa.

– Policja nie ustaliła, przez jakie mieszkanie wynieśli Piotra, a przecież tam są świadkowie – dodaje pan

Marcin, brat zmarłego. Pełnomocnik rodziny adwokat Kinga Siadlak zwróciła się do pracodawcy o sporządzenie protokołu powypadkowego, bo do tej pory go nie ma.

– Pracodawca odpowiedział, że nie ma podstaw uznać tego zdarzenia jako wypadek w pracy. Na początku postępowania wskazywano, że przyczyną śmierci były naturalne – mówi Kinga Siadlak. – Na pewno będziemy chcieli wyjaśnić, dlaczego i przesłuchać te osoby, których treść zeznań jest sprzeczna, by ustalić, z jakiego powodu tak zeznały. Dlatego złożę wniosek o konfrontację.

Właściciele firmy remontowo-budowlanej twierdzą, że do dzisiaj nie znają przyczyny śmierci Piotra Jakubowskiego.

– Prokuratura odmawia nam wglądu do akt, bo nie jesteśmy stroną. Inspekcja pracy o niczym nie informuje. Czekamy na wyniki sekcji. Wtedy sporządzimy kartę wypadkową. Nie

chcemy niczego rodzinie utrudniać – podkreślają, że w przypadku pracownika na umowę-zlecenie tylko taki dokument mogą sporządzić.

– Dziwi mnie, skąd ten prąd. Widziałem to. Wtedy nie pracował. Schodził z rusztowania w dół i upadł. Na rusztowanie. Koledzy go wynieśli przez mieszkanie. Miał, co ci, pytali, bo tak do niego mówili – relacjonuje właściciel firmy. – Byłem w szpitalu, ale dostałem telefon, że mam wracać na budowę, bo jedzie policja i prokurator. Dlatego, że wtedy była badana kwestia, że spadł z rusztowania. Na pewno po tym na budowie żadnych przewodów nie wymieniono. Nie powiadomiłem rodziny, bo nie znałem numeru. Nie mam akt osobowych zleceńiobiorców. Teraz czekam na informację o wyniku sekcji. Czy narkotyki? Czy dopalacze? Czy był trzeźwy?

Rodzina powiedziała, że nie ma takich wątpliwości, jak pracodawca 32-latka. ■

LOTTO

Lotto z 07.10
14, 16, 23, 27, 30, 32

Lotto Plus z 07.10
3, 9, 12, 22, 32, 49

Multi Multi
z 08.10 g. 14
3, 10, 14, 23, 27, 37, 40, 41,
43, 52, 53, 54, 56, 57, 59, 61,

66, 68, 77, 79

plus 57

KURSY WALUT

	kurs średni	zmiana
EUR	4,1856	+0,07▲
USD	3,3050	-0,17▼
CHF	3,4520	-0,04▼
GBP	5,3127	-0,27▼

GŁOS

Dziennik Pomorza

Dyrektor zarządzający oddziału

Piotr Grabowski

Redaktor naczelny

Krzysztof Natęcz

Zastępcy

Przemysław Stefanowski, Bogdan Stech (internet)

Ynona Husaim-Sobeda

media regionalne

Wydawca:
Media Regionalne sp. o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa

Drukarnia
Media Regionalne
ul. Słowiańska 3a, 75-846 Koszalin
tel. 94 340 35 98, drukarnia@mediaregionalne.pl

Głos Koszaliński – www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24
75-004 Koszalin
tel. 94 347 35 99 fax 94 347 35 40
tel. reklama 94 347 35 12
redakcja.gk24@mediaregionalne.pl
reklama.gk24@mediaregionalne.pl

Głos Pomorza – www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19
76-200 Słupsk
tel. 59 848 81 00 fax 59 848 81 04
tel. reklama 59 848 81 01
redakcja.gp24@mediaregionalne.pl
reklama.gp24@mediaregionalne.pl

Głos Szczeciński – www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3
71-875 Szczecin
tel. 91 48 13 300 fax 91 43 34 864
tel. reklama 91 481 33 92
redakcja.gs24@mediaregionalne.pl
reklama.gs24@mediaregionalne.pl

PRENUMERATA:
tel. 94 34 73 537

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Głosie Dzienniku Pomorza” jest zabronione bez zgody Wydawcy.

SŁUPSK

Broń rodziny, skorzystaj z pomocy

Jutro Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego. Z tej okazji słupska poradnia organizuje konsultacje dla osób, których dotyczy problem uzależnienia od substancji psychoaktywnych.

– 10 października jest Światowym Dniem Zdrowia Psychicznego. Z definicji Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że zdrowie jest to pełny dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny. To oznacza, że ludzie nie mogą być w pełni zdrowi, gdy warunki społeczne, polityczne i ekonomiczne nie są optymalne – mówi Danuta Górka, kierownik Poradni Terapii Uzależnień od Środków Psychoaktywnych SPSPZOZ w Słupsku.

– Zdrowie to nie tylko brak chorób, a dzisiaj rozwija się szereg chorób cywilizacyjnych, nerwice czy depresje. Według prognoz za kilkanaście lat depresja będzie drugą co do wielkości groźną chorobą po chorobach układu krążenia. Tym bardziej, że żniwem tej choroby będzie więcej samobójstw. Inną chorobą cywilizacyjną są uzależnienia.

W pogoni za pracą, pieniędzmi ludzie nie radzą sobie ze

stresem. Uciekają w świat leków, nikotyny, alkoholu, narkotyków, hazardu, zakupów, seksu czy nawet pracy. Czasami jednak wizytę u psychiatry traktują jako zło konieczne. Mają strach przed przypinaniem im „żółtych papierów”. Nie należy się wstydzić specjalistów leczących naszą duszę. Przecież chodzi o nasz komfort psychiczny, zdrowie czy nawet życie.

Na piątek poradnia przygotowała specjalną ofertę. Od godz. 11 do 17 zaprasza na bezpłatne konsultacje wszystkie osoby, których dotyczy, bądź może dotyczyć problem używania różnych substancji psychoaktywnych przez młodzież i wynikające z tego konsekwencje dla bliskich.

– Cała rodzina pogrążona w chaosie wymaga pomocy – przekonuje pani kierownik. – Czasami jest tak, że po jednodziennych warsztatach rodzice stwierdzają, że jednak mają problem i powstaje grupą terapeutyczną. Nasi psychoterapeuci czekają. Nie należy się wstydzić takich wizyt.

BOGUMIŁA RZCZKOWSKA

PODYSKUTUJ NA FORUM
www.gp24.pl/forum

Blokada drogi przez acetylen

KOMUNIKACJA Kierowca wiozący butle poczuł charakterystyczny woń acetyleny. Poinformował strażaków.



W związku z sygnałem o niebezpieczeństwie butli z acetylenem zamknięto drogę krajową nr 6 i wyznaczono strefę zagrożenia w promieniu 800 metrów.

Fot. PSP

Z tego powodu wczoraj krajową szóstkę pod Sławem zablokowano na trzy godziny. – W sumie w pojeździe we wszystkich butlach znajdowało się 1728 kilogramów gazu – informował nas Piotr Słupski z Państwowej Straży Pożarnej ze Sławna. – Uszczelniliśmy butle, a samochód przesta-

wiliśmy w miejsce oddalone od głównej drogi, tak by nie blokować dłużej ruchu.

– Butla z acetylenem sama w sobie nie stanowi zagrożenia – mówi Michał Przybyłowski, dyrektor techniczny firmy Messer, do której należał wczorajszy transport z Polic do Trójmiasta.

RAFAŁ NAGÓRSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 października 2014 r. odszedł nagle nasz Brat, Szwagier i Wujek

śp. Zenon Wesolek
lat 69

Msza święta odprawiona zostanie 10 października 2014 r. w kościele Mariackim o godz. 7.30.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie na Starym Cmentarzu 10 października 2014 r. Wystawienie o godz. 12.10, wyprowadzenie do miejsca spoczynku o godz. 12.40.

Siostra z rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

Panu Wiesławowi Markiewiczowi

składają

dyrekcja, koleżanki i koledzy

SP ZOZ MSW w Koszalinie, Przychodnia nr 2 w Słupsku

"Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci."

Wisława Szymborska

W pierwszą rocznicę śmierci

śp. Małgorzaty Różańskiej

prosimy o chwilę zadumy i refleksji.

W Jej intencji 10 października 2014 roku o godzinie 18:00 w kościele pod wezwaniem św. Jacka w Słupsku zostanie odprawiona msza święta.

Najbliższa rodzina



Mamy edukacyjny problem

KONFERENCJA O ile w najbliższych latach oświata w regionie może się spodziewać zastrzyku pieniędzy, to sama musi poprawić wyniki nauczania i uporać się z agresją i przemocą.

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Z zapowiedzi przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku, którzy wczoraj uczestniczyli w III Forum Pomorskiej Edukacji Subregionu Słupskiego, zorganizowanym w Słupskim Inkubatorze Technologicznym, wynika, że w najbliższym czasie nasza oświata może liczyć na wsparcie finansowe. Rzecz w tym, że regionalny program strategiczny na lata 2014-2020 zakłada zwiększenie o 29 procent wydatków na edukację i kształcenie zawodowe. Poza tym przewiduje się, że organy prowadzące szkoły będą miały decydujący głos o tym, które działania podległych im szkół będą wspierać. Zapowiedziano także, że w ciągu obecnej perspektywy finansowej 200 milionów złotych zostanie przeznaczone



W III Forum Pomorskiej Edukacji Subregionu Słupskiego, zorganizowanym w Słupskim Inkubatorze Technologicznym przy ul. Portowej 13B w Słupsku, uczestniczyli nauczyciele i dyrektorzy szkół z całego regionu.

Fot. Łukasz Capar

na poprawę infrastruktury szkół zawodowych, ale pod warunkiem, że będą one współpracowały z pracodawcami. Na koniec zapowiedziano, że rok 2015 będzie w naszym województwie rokiem matematyki.

– Działania związane z rokiem matematyki w Pomorskiem mają być skierowane do szkół, dzieci, młodzieży, ale także osób starszych – mówiła Teresa Szakiel, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Sportu w

Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku.

Kolejna część forum odbywała się w grupach dyskusyjnych. Ich uczestnicy rozmawiali m.in. o tym, czy jest czas na wychowanie w szkole, co wynika z egzaminów i

badan zewnętrznych oraz po co i jak wspierać rozwój szkoły. Uczestniczyliśmy w panelu dotyczącym wyników egzaminów i badań zewnętrznych. Przedstawione tam dane już nie były tak optymistyczne. Z wypowiedzi Bożeny Żuk z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku wynikało, że w pomorskich szkołach uczniowie stykają się z różnymi przejawami przemocy i agresji, które zdarzają się częściej niż w całym kraju. Dotyczą nie tylko agresji słownej między uczniami, ale także w cyberprzestrzeni. Ponadto uczniowie stykają się z przejawami odrzucenia, przymuszania do kupowania lub oddawania różnych rzeczy czy kradzieży. Zastanowienia wymagają także niektóre wyniki testów końcowych, które są uzyskiwane w gimnazjach działających w naszym subregionie. W tym przy-

padku pani Żuk analizowała średnie wyniki uzyskiwane przez gimnazjalistów w powiecie bytowskim, lęborskim, słupskim oraz w Słupsku w latach 2012-2014. Zwracała m.in. uwagę na to, że w powiecie słupskim z roku na rok niebezpiecznie rośnie procent najsłabszych wyników otrzymywanych przez uczniów w trakcie testu gimnazjalnego.

Podobnych uwag było jeszcze więcej. Uczestnicy forum dyskutowali nad tymi uwagami w mniejszych grupach. Zwracano m.in. uwagę na konieczność wzmacniania motywacji uczniów oraz większej odpowiedzialności wśród rodziców i uczniów.

Ostateczne podsumowanie dyskusji subregionalnych odbędzie się podczas Forum Regionalnego, które zaplanowano na 29 października w Gdańsku. ■

Śmiertelny wypadek

TRAGEDIA 55-letni rowerzysta po zderzeniu z bmw zmarł w szpitalu.

Do wypadku doszło na drodze między Niezabyszewem a Plotowem.

We wtorek o godzinie 17.30 dyżurny bytowskiej komendy policji otrzymał zgłoszenie o wypadku między Niezabyszewem a Plotowem. – Jak ustalili pracownicy na miejscu zdarzenia policjanci, kierowca bmw jadący w kierunku Plotowa na zakęcie w prawo zjechał na przeciwny pas i potrafił jadącego w przeciwnym kierunku rowerzystę. 55-letni kierowca jed-

nośladu został przewieziony do szpitala. Mężczyzna w wyniku poniesionych obrażeń zmarł. 23-letni kierowca bmw był trzeźwy. Policjanci zabrali mu prawo jazdy – mówi Michał Gawroński, rzecznik prasowy bytowskiej policji. Funkcjonariusze wyjaśniają teraz dokładne okoliczności zdarzenia. Za spowodowanie wypadku śmiertelnego grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

(ANG)

CZŁUCHÓW

Pijany przyjechał skuterem na komendę

W poniedziałek policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca Człuchowa. Mężczyzna razem z 16-letnią koleżanką przyjechał skuterem na komendę policji, by spytać się o sprawy związane z jego rodziną.

Dyżurny przez okno obserwował nietypowe manewry podczas parkowania skutera, a następnie podczas rozmowy z kierowcą zorientował się, że jest on nietrzeźwy.

Motorowerzysta i jego pasażerka zostali poddani badaniu na zawartość alkoholu w organizmie. Okazało się, że mężczyzna miał ponad dwa pro-

centy, a jego pasażerka prawie promil. Ponadto okazało się, że kierujący skuterem był również pod wpływem narkotyków. Policjanci uniemożliwili mu dalszą jazdę, a skuter trafił na policyjny parking.

Motorowerzysta odpowie teraz za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i pod wpływem środków odurzających, za co grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Odpowie również za wykroczenie, jakim jest przewożenie osoby w stanie nietrzeźwości na motorowerze.

Nietrzeźwą 16-latką zajmie się sąd rodzinny.

(OPR. NIK)

Ewakuacja szkoły

Wczoraj doszło do rozpylenia substancji o bardzo nieprzyjemnej woni w Gimnazjum nr 4 w Słupsku. Ewakuowano 466 osób. Substancja nie była trująca.

O godz. 14 dyżurny słupskich strażaków otrzymał zgłoszenie o rozpyleniu dziwnej substancji w integracyjnym gimnazjum przy ul. Banacha. Przy pomocy detektora stwierdzono, że substancja nie stanowi zagrożenia dla życia ludzkiego i nie jest niebezpieczna. Jednak na miejscu wciąż był odczuwalny nieprzyjemny zapach.

– Zdecydowałem o ewakuacji uczniów i pracowników – mówi Lech Raś, dyrektor Gimnazjum nr 4 w Słupsku.

Ewakuowano 466 osób. Uczniowie wrócili do domów, na posterunku pozostał dyrektor gimnazjum wraz z trzema pracownikami z obsługi. – Otworzyliśmy okna i wietrzymy szkołę. Zapach jest już coraz mniej odczuwalny – mówi Raś półtorej godziny po zdarzeniu. Środek najprawdopodobniej rozpyliło kilku uczniów z trzeciej klasy.

(DA)

ZDROWIE

Oddaj krew, jedz jabłka

W październiku krwiodawcy mogą oddawać krew w RCKiK w Słupsku i Lęborku, oraz w mobilnych ambulansach. Każdy może też poczęstować się jabłkami.

Sytuacja w słupskim Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, nie jest już tak dramatyczna, jak w czasie wakacji, ale krew z większości grup nadal jest bardzo potrzebna.

Krew można oddawać w oddziałach RCKiK w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 11 i w Lęborku przy ul. Węgrzynowicza 13 oraz w mobilnych punktach poboru krwi. Ci, którzy zdecydowali się oddać krew, oprócz tzw. ekwiwalentu energetycznego w postaci czekolad, mogą też poczęstować się jabłkami. – Zapraszamy krwiodawców na pyszne, pachnące jesienią jabłka, które przekazał nam Polski Czerwony Krzyż – informują pracownicy słupskiego RCKiK. Przypomnijmy, że krwio-

dawcami mogą zostać osoby w wieku od 18. do 65. roku życia. Muszą ważyć co najmniej 50 kg i cieszyć się dobrym zdrowiem. Na dzień przed zabiegiem należy powstrzymać się od spożywania alkoholu, a także od zażywania niektórych leków, np. aspiryny.

(NIK)

KrwioBUS w październiku

11 października – Przechlewo, Gminne Centrum Kultury, ul. Młyńska 11 w godz. 10-14

14 października – Brusy, ul. Dworcowa 24 w godz. 10-14

17 października – Lębork, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, w godz. 8-12

18 października – Akademia Pomorska, Słupsk, ul. przy ul. Arciszewskiego w godz. 10-14

21 października – Bytów, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, ul. Sikorskiego 35 w godz. 8-12

23 października – Miastko, parking przed sklepem „Mrówka”, ul. Kazimierza Wielkiego 24 w godz. 8.30-12

27 października – Człuchów, Zespół Szkół Technicznych w godz. 9-12.

Rozdają teraz potrzebującym jabłka spod Lublina

POMOC Już ponad 24 tony jabłek i śliwek rozprosił Bank Żywności w Słupsku, które trafiły do niego od sadowników spod Lublina.

Teraz na rozdanie w magazynie czeka jeszcze 10 ton jabłek, a rolnicy związani z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mają tam dostarczyć kolejne 40 ton jabłek. – Jabłka i śliwki rozprowadzamy we współpracy z gminnymi i miejskimi ośrodkami pomocy społecznej. Trafiają do osób, które spełniają kryteria pomocy społecznej – tłumaczy Lidia Hanczaruk, szefowa Banku Żywności w Słupsku. Jabłka wyglądają bardzo dobrze: są zdrowe, całe i wyrośnięte.



Maciej Finke podczas segregacji jabłek w magazynie BŻ przy ul. Słonecznej.

Fot. Łukasz Capar

– Nie mamy problemu z ich rozprowadzeniem – dodaje Maciej Finke, koordynator dystrybucji i pozyskiwania żywności w BŻ w Słupsku.

Poza tym słupski Bank Żywności rozprowadza produkty, które zebrali wolontariusze w ostatni weekend. W sumie zebrano wtedy 12 692 kilogramy żywności. Tylko w Słupsku w 18 sklepach zebrano 6 ton żywności. Ta żywność trafi do organizacji, które zajmują się dożywianiem dzieci i młodzieży.

ZBIGNIEW MARECKI



Jedenaście komitetów chce mieć radnych w nowej radzie

Z MIASTA Aż 11 komitetów wyborczych zarejestrowała Miejska Komisja Wyborcza w Słupsku. Wczoraj minął termin rejestracji list kandydatów na radnych.

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Jak się dowiedzieliśmy, swoje komitety wyborcze zarejestrowały w Słupsku: Prawo i Sprawiedliwość, Platforma Obywatelska RP, Słupskie Porozumienie Obywatelskie, KWW Aleksandra Jacka, KWW SLD + Lewica Razem, KWW Roberta Biedronia, „Nareszcie zmiana”, KWW Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego,

KWW Słupsk na Prawo, KWW Andrzeja Kaczmarczyka, KWW Opieka nad Chorymi i Ubogimi oraz KWW Przymerze dla Słupska.

Dwa ostatnie z wymienionych komitetów nie obsadziły swoim kandydatami wszystkich obwodów wyborczych.

Komitety mogły zgłaszać po 46 kandydatów, choć w Radzie Miejskiej w Słupsku zasiada tylko 23 radnych.

Przypomnijmy: w wyborach do rad miast na prawach powiatu, jakim jest Słupsk, obowiązuje system proporcjonalny. Głosujemy zatem w okręgach wielomandatowych, a podziału mandatów pomiędzy listy kandydatów dokonuje się proporcjonalnie do łącznej liczby ważnie oddanych głosów na kandydatów danej listy. Ponadto obowiązuje pięcioprocentowy próg wy-

borczy, po przekroczeniu którego dany komitet wyborczy może uczestniczyć w podziale mandatów. Są to zasady analogiczne do obowiązujących w wyborach sejmowych. Głosować będziemy w okręgach, w których do podziału może być od 5 do nawet 10 mandatów.

Do dyspozycji będziemy mieli jeden głos, tak jak w wyborach do rad gmin nie-

będących miastami na prawach powiatu.

Ustalenie wyników wyborów w każdym okręgu polega w pierwszej kolejności na przydzieleniu określonej liczby mandatów komitetom, które w skali całego miasta przekroczyły 5-procentowy próg wyborczy.

W praktyce 16 listopada w lokalu wyborczym wyborca ze Słupska otrzyma trzy karty do głosowania: na prezy-

denta miasta, na radnych miejskich oraz radnych sejmiku województwa. Jeśli tego dnia żaden z kandydatów na prezydenta, których ostatecznie poznamy 17 października, nie otrzyma ponad 50 procent głosów, to za dwa tygodnie odbędzie się dogrywka, w której uczestniczyć będzie dwóch kandydatów z największą liczbą głosów w pierwszej turze. ■

Rowerzyści pojedą czerwonym asfaltem

KOMUNIKACJA Radni na nadzwyczajnej sesji mają dzisiaj włączyć do budżetu ponad 23 miliony złotych od marszałka województwa. Powstaną za nie m.in. najnowocześniejsze w mieście drogi rowerowe.

Marszałek województwa, o czym już pisaliśmy, przekazał miastu ponad 23 miliony złotych na realizację programu wzrostu atrakcyjności transportu zbiorowego w Słupsku. Miasto do tej inwestycji dokłada niespełna cztery miliony.

Program zakłada m.in. wybudowanie drogi rowerowej na ul. Szczecińskiej, na odcinku od skrzyżowania z ul. 11 Listopada do ul. Sobieskiego.

– Będzie to droga bitumiczna koloru czerwonego. Powstaną też poszerzone przejazdy z nawierzchnią antiskid, która da rowerzystom lepszą przyczepność podczas hamowania – mówi Robert Linkiewicz, miejski oficer rowerowy. – Przy prze-

jściach pojawiają się też bariery, dzięki którym będzie można czekać na zielone światło bez konieczności schodzenia w roweru.

W ramach programu nowa ścieżka rowerowa powstanie również na al. 3 Maja, od skrzyżowania z ul. Sobieskiego do ul. Kołłątaja, a także na ul. Kołłątaja do dworca PKP. Tamteży rowerzyści również pojedą czerwonym asfaltem.

– Przed dworcem kolejowym powstanie zadaszony, monitorowany i oświetlony parking rowerowy bike and ride. Będzie też publiczna i darmowa stacja naprawy rowerów, gdzie będzie można samemu usunąć drobne awarie – mówi Robert Linkiewicz.



Polbrukowa i pełna dziur ścieżka przy ul. Kołłątaja to jedna z najgorszych w mieście dróg rowerowych. Zastąpi ją czerwona nawierzchnia bitumiczna.

Fot. Łukasz Capar

Umowa z wykonawcą tej inwestycji ma zostać podpisana jeszcze w październiku, zgodnie z planem nowymi ścieżkami mamy pojechać jednak dopiero w sierpniu przyszłego roku.

Dzisiaj okaże się też, kto wykona kapitalny remont ulicy Małcużyńskiego. Za 3,5 miliona złotych powstanie tam nowa kanalizacja, nowa nawierzchnia i nowa, asfaltowa droga dla rowerzystów. Prace na tej ulicy mają potrwać do połowy przyszłego roku.

Rowerzyści w najbliższych miesiącach zyskają też niemal osiem kilometrów dróg rowerowych, które powstaną wzdłuż budowanego właśnie ringu miejskiego.

DANIEL KLUSEK

Fundusz teraz kontroluje, jak przyjmuje ginekolog

ZDROWIE NFZ kontroluje tryb przyjęć pacjentek do lekarza ginekologa w przychodni MSWiA przy ul. Lelewela w Słupsku.

Kilka dni temu opisywaliśmy skargę pani Anety ze Słupska, która po pobycie w szpitalu miała stawić się na konsultacji w przychodni. Twierdzi, że sprawa była pilna, zaś w przychodni SP ZOZ MSW przy ul. Lelewela kazano jej czekać na wizytę miesiąc, a nawet miano sugerować, by, jeśli zależy jej na czasie, skorzystała z wizyty prywatnej. Zdecydowanie zdementowała to kierownik przychodni, podkreślając, że w przychodni nie ma prywatnego gabinetu ginekologicznego, a położne są świadome, że nie mają prawa

nakłaniać do wizyt płatnych. Grozi za to m.in. utrata kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Jednak kierownik Ewa Il-nicka po przeprowadzeniu rozeznania w tej sprawie wśród pracowników przyznała też, że pacjentka trafiła do położnej akurat w momencie dużego zamieszania, w dniu, gdy aż pięć pacjentek twierdziło, że muszą być przyjęte w trybie pilnym.

– Położna, którą wypytałam o sprawę, przyznała, że była zabiegana. I rzeczywiście zabrakło tego, żeby wyraźnie powiedziała pa-

centce, aby ta poczekała na zrobienie wywiadu zdrowotnego – nie ukrywała Ewa Il-nicka.

Po naszym artykule sprawą trybu przyjęć pacjentek w tej poradni zainteresował się pomorski oddział NFZ. – Zasady przyjmowania pacjentek są ściśle określone w kontrakcie ze świadczącym usługę. Sprawdzimy, czy poradnia się z nich wywiązuje. W tym celu już zlecono kontrolę w słupskiej przychodni MSWiA – mówi Mariusz Szymański, rzecznik prasowy POW NFZ.

(NIK)

LITERATURA

Debiut literacki słupszczanina

Łukasz Kotkowski ze Słupska pracuje na co dzień w Media Markt jako doradca klienta. Z zamiłowania jest jednak pisarzem i muzykiem.

Ostatnio zadebiutował książką „Fanaberia”, mrocznym thrillerem opisującym detektywistyczną zagadkę związaną z masowym morderstwem na grupie małych dzieci sprzed lat.

Próbując rozwikłać zagadkę śmierci przyjaciółki Doroty, detektyw Tomasz Radejowski zmuszony jest rozdrapać stare rany i zmierzyć się z rzezią po raz kolejny, ponieważ historia zdaje się zataczać koło.

Książka powstała przez blisko trzy miesiące. Kotkowski codziennie poświęcał kilka godzin na tworzenie



Łukasz Kotkowski ze swoją książką.

Fot. Krzysztof Piotrowski

opowieści, która potrafi trzymać w napięciu.

Słupszczanin od niedawna prowadzi stronę www.aspirujacypisarz.pl, współpracuje także z portalem opisującym nowe technologie.

Thriller „Fanaberia” można kupić między innymi w Empiku i Media Markt.

Więcej informacji o literackim debiucie słupszczanina w piątkowym wydaniu „Głosu”, 17 października.

(DA)



Bez kary dymek na balkonie

PROBLEM Pani Danuta, nasza czytelniczka ze Słupska, ma już dość sąsiadek, które palą na balkonie. Niestety dla niej, nie ma przepisu, który mógłby im tego zabronić.

Daniel Klusek

daniel.klusek@mediaregionalne.pl

Pani Danuta mieszka na słupskim Zatorzu, w bloku należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej Czyn. Okna jej mieszkania wychodzą tylko po tej stronie, po której większość sąsiadów ma balkony.

– Jedna z sąsiadek od lat wynajmuje swoje mieszkanie – mówi pani Danuta. – Teraz mieszkają tam młode kobiety, które palą papierosy. Niestety, palą głównie na balkonie, który znajduje się tuż obok mojego okna. Cały dym wpada więc do mojego

mieszkania. Ja nie mogę już wytrzymać w tym smrodzie, a przecież muszę wietrzyć mieszkanie.

Nasza czytelniczka twierdzi, że zwracała młodym kobietom uwagę. Niestety, nieskutecznie. Dodaje, że na uciążliwe lokatorki skarżą się również inni mieszkańcy tego bloku.

– Próbowałam je namówić, żeby paliły w kuchni, której okno wychodzi z drugiej strony bloku. To jednak nic nie dało. One palą tylko na balkonie – mówi kobieta.

Z problemem papierosowego dymu pani Danuta zmagala się już kilka lat

temu, gdy mieszkanie po sąsiedzku zajmowali inni najemcy, również młodzi ludzie.

– Oni też palili papierosy. Przestali, gdy pokazałam im artykuł z „Głosu Pomorza”, w którym ten problem został opisany – wspomina kobieta.

– Spotkałam się również z członkami rady nadzorczej spółdzielni. Dowiedziałam się wtedy, że na balkonach palić nie można. Gdy tym razem spotkałam się z przedstawicielami Czynu, powiedzieli mi, że takiego przepisu nie ma.

Skontaktowaliśmy się z przedstawicielami spółdzielni.

– Zakazać można wszystko, pytanie tylko, czy takie zakazy będą miały sens – mówi Dariusz Antoszczuk, zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Czyn do spraw techniczno-eksploatacyjnych. – Zakaz palenia obejmuje pomieszczenia wspólne zamknięte, na przykład klatki schodowe. Przepis dotyczący balkonów byłby martwy i trudny do wyegzekwowania. To bardziej kwestia kultury niż zapisów w regulaminie.

Sugeruje jednak, aby w tego typu przypadkach spornych kontaktować się z administratorami poszczególnych nieruchomości wspól-

nych nieruchomości wspóldzielczych.

– Oni mogą skontaktować się z najemcą czy właścicielem i porozmawiać z nim – mówi zastępca prezesa Czynu.

Osobom wyczulonym na dym papierosowy nie pomogą również strażnicy miejscy. – Stosowna ustawa wyznacza miejsca publiczne, gdzie nie można palić papierosów. Taki zakaz obejmuje na przykład chodniki w okolicy placówek oświatowych, medycznych, placów zabaw czy przystanków. W tym wykazie nie ma jednak balkonów, które miejscem pu-

blicznym nie są – mówi Iwona Jakiel, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Słupsku. – Jeśli więc nawet dostaniemy takie zgłoszenie, nie podejmiemy interwencji, bo nie mamy do tego podstaw prawnych.

Co innego jednak, gdyby się okazało, że osoby palące papierosy na balkonie, zanieczyszczają niedopalkami miejsca publiczne.

– Wówczas świadek takiej sytuacji może się do nas zgłosić zawiadomieniem o popełnieniu wykroczenia. Zostanie przesłuchany, a wniosek o ukaranie trafi do sądu – mówi Iwona Jakiel. ■

Przekreślony znak to początek strefy

KOMUNIKACJA Słupszczanin zaparkował swój samochód za znakiem drogowym informującym o zakończeniu strefy parkowania. Nie rozumie, dlaczego zapłacił mandat.

Pan Sergiusz Matuszczyk zaparkował swój samochód w zatoce koło Akademii Pomorskiej przy ul. Arciszewskiego w Słupsku.

– Jechałem od strony Krępy. Nagle zobaczyłem znak informujący o końcu strefy parkowania dla taksówkarzy. Zatoka przed nim była pusta, więc zaparkowałem tam swój samochód. Gdy wróciłem, strażnik miejski już wypisywał mi mandat. Twierdził, że ten znak trzeba odczytywać razem ze znakiem oznaczającym początek strefy. Skończyło się na stułotowym mandacie i jednym punkcie karnym – opowiada Sergiusz Matuszczyk.

Iwona Jakiel, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Słupsku, twierdzi, że strażnik zachował się właściwie, a strefa parkowania dla taksówek jest przy ul. Arciszewskiego dobrze oznakowana.

– Między znakami informującymi o początku i końcu



Parkowanie w zatoce za tym znakiem może skończyć się mandatem.

Fot. Sergiusz Matuszczyk

strefy TAXI kierowcy innych pojazdów nie mogą parkować – mówi Iwona Jakiel. – Znak D-20, oznaczający koniec postoju taksówek, to tak naprawdę jego początek. Natomiast znak D-19, czyli nieprzekreślone TAXI, to koniec tej strefy. Takie oznakowanie jest zgodne z rozporządzeniem ministra infrastruktury.

Trudno nie zgodzić się z tłumaczeniem straży miejskiej. Można jednak zastanowić się, czy strefa do parkowania przez taksówki przy ul. Arciszewskiego powinna być tak duża, bo z naszych obserwacji wynika, że w tym miejscu stoi najwyżej jedna lub dwie taksówki.

Iwona Jakiel dodaje, że kierowcy szczególnie powinni uważać na parkowanie w okolicach postojów taksówek. Często tego typu wykroczenia są popełniane przy ul. Wileńskiej w okolicach centrum Manhattan.

(MAZ, DMK)

Jesion odstąpił miłorząb. Teraz okaz poczuje się lepiej

PRZYRODA Jedyny w Słupsku okaz miłorzębu japońskiego będzie mógł swobodniej rosnąć. Nie będzie mu już w tym przeszkadzał sąsiad – jesion wyniosły.

O miłorzębie japońskim, którego jedyny w Słupsku okaz rośnie przy ul. Henryka Pobożnego, w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej numer 2, pisaliśmy w ostatnich miesiącach już kilka razy. Zawsze po interwencjach czytelników, którzy martwili się, że ten pomnik przyrody jest zaguszany przez rosnący tuż obok jesion wyniosły.

– Miłorząb to bardzo cenny okaz, a jesion go niszczy – mówił kilka miesięcy temu na naszych łamach pan Dariusz ze Słupska. – Jesion tak się już rozrósł, że miłorząb niemal nie ma dostępu do światła. Widać, że okaz po

jednej stronie już niemal umiera.

Służby miejskie, które zajmują się drzewostanem, potwierdzały, że miłorzębowi nie pomaga sąsiedztwo większego drzewa i zapowiadały, że pomogą okazowi wrócić do zdrowia.

– Przeprowadziliśmy ekspertyzę, jakiego rodzaju zabiegi są niezbędne dla pomników przyrody – mówi Katarzyna Guzewska, ogrodnik miejski w Słupsku. – Stwierdziliśmy między innymi, że miłorząb japoński był zaguszany przez jesion wyniosły. Ocieranie i zacieńnienie przez jesion powodo-

wało u miłorzębu zanik funkcji życiowych niektórych konarów i zasychanie szczytu drzewa.

Wczoraj gałęzie jesiona, który jest gatunkiem mniej wartościowym, zostały przycięte. Z miłorzębu zostaną jeszcze usunięte martwe gałęzie, wykonane też zostaną cięcia regeneracyjne, które mają pobudzić gałęzie do wzrostu.

– W sumie prace pielęgnacyjne przeprowadzimy na ponad 200 pomnikach przyrody na terenie całego miasta – zapowiada Katarzyna Guzewska.

DANIEL KLUSEK



Jesion musiał stracić część gałęzi, bo utrudniał życie bardziej szlachetnemu miłorzębowi.

Fot. Łukasz Capar

BANK POMOCY

Czytelnicy pomagają czytelnikom

Oddam

■ Pan Jerzy ze Słupska ma do oddania **stół i trzy krzesła miękkie**. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 503 848 198 (po godz. 8).

■ Pan Andrzej z Ustki ma do oddania **lodówko-zamrażarkę**. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 503 100 195 (po godz. 9).

■ Pan Zdzisław ze Słupska ma do oddania **dwie wersalki**. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 518 554 461.

■ Pani Magdalena ze Słupska ma do oddania **łóżeczko dziecięce**. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 697 507 270.

■ Pan Kazimierz z Łosina ma do oddania **gruz**. Kontakt: 509 541 055.

■ Czytelnik odda **gruz**. Kontakt: 500 324 479.

Potrzebuję

■ Pani Elżbieta ze Słupska prosi o **kuchenkę gazową**. Kontakt: 798 659 670.

■ Pan Kazimierz ze Słupska prosi o **łóżko rehabilitacyjne (najchętniej z materacem)**. Kontakt: 509 236 382.

(DMK)

ZAPROSZENIE

Zobacz „Głos”

Zapraszamy grupy zorganizowane do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Podczas wizyty dzieci, młodzież i osoby dorosłe będą się mogły dowiedzieć, jak powstaje największa gazeta w naszym regionie.

Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń.

Dziennikarze odpowiedzą na pytania na temat specyfiki lokalnych mediów i roli czytelników w ich powstawaniu. Będzie też możliwość zrobienia sobie wspólnego zdjęcia, które zostanie opublikowane w jednym z najbliższych wydań „Głosu”. Zgłoszenia grup w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(DMK)



Rowerzyści: śmieje się z nas cały kraj

LĘBORK Na środku ścieżki rowerowej wyrosły lampy. Rowerzyści nie pozostawiają suchej nitki na wykonawcach remontu alei Niepodległości.

Sylwia Lis
sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Remont alei Niepodległości w Lęborku rozpoczął się kilka dni temu i już budzi wielkie kontrowersje. Mimo że ulica zamknięta jest dla ruchu, lęborzanie bacznie przyglądają się pracom. Aleja Niepodległości ma zyskać nową nawierzchnię, chodniki, a także ścieżki rowerowe. Te ostatnie stały się tematem numer jeden w mieście, bo okazało się, że na środku pozostawiono lampy.

– Takie cuda mogą zdarzyć się tylko w Lęborku – mówi pan Jacek, rowerzysta z Lęborka. – Budowana jest nowa ścieżka rowerowa, a zostawiono lampy. Nie sposób ich bezpiecznie

ominąć. Póki prowadzone są prace, coś z tym trzeba zrobić. To jakaś masakra, kto to projektował, kto buduje. To jest wstyd na całą Polskę, a nawet Europę.

Zdjęcia już pojawiły się w internecie na niemal wszystkich portalach społecznościowych.

Przebudowa alei Niepodległości to wspólna inwestycja Zarządu Dróg Wojewódzkich i lęborskiego ratusza. Obie instytucje finansują ją po połowie.

– Tam, gdzie znajdują się lampy, to ciąg pieszy – mówi Tomasz Miler, zastępca dyrektora do spraw utrzymania dróg w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. – Kostka na czerwono została zmieniona na prośbę burmistrza. To on

miał takie widzimisię. Lęborski urząd zobowiązał się też do przygotowania projektu organizacji ruchu. Tak więc ścieżka będzie z jednej albo z drugiej strony. Dodaje, że lampy w chodnikach są dopuszczalne i przyznaje, że jeśli miałyby zostać na ścieżce rowerowej, to byłby absurd. – To logiczne – podkreśla.

Alicja Zajączkowska, wiceburmistrz Lęborka, apeluje, aby z komentarzami powstrzymać się do zakończenia inwestycji.

– Faktycznie ścieżka przygotowywana jest dla rowerzystów, stąd prośba o zmianę kostki, jesteśmy w trakcie rozmów w sprawie przeniesienia lamp – twierdzi.

Rowerzystów to nie przekonuje.

– Lampy to za mało, szerokość jest nieodpowiednia, aby mógł to być chodnik, a co dopiero droga pieszo-rowerowa lub sama rowerowa, bubel, który nie powinien powstać – napisała do nas pani Ania. – Z wózkiem nawet będzie problem przejść. Nie ma to jak położyć chodnik, a później lampy przestawiać, to jak pokłnąć chleb i próbować go później pokroić – mówi.

Temat poszerzenia chodnika to kolejny element rozmów lęborskich urzędników z zarządcą drogi, czyli ZDW. ■

PODYSKUTUJ NA FORUM
www.gp24.pl/forum



Lampy na środku chodnika.

Fot. Sylwia Lis

Chcą pieniędzy na drogi ze schetynówek

SPOŁECZEŃSTWO Jeśli się uda, powiat lęborski wyremontuje pięć zaniedbanych dróg. Złożono już wnioski o dofinansowanie w ramach tak zwanych schetynówek.

Lęborscy radni przyjęli kilka uchwał o przystąpieniu powiatu do „Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych Etap II Bezpieczeństwo-Dostępność-Rozwój”, czyli tak zwanych schetynówek. W przypadku otrzymania dofinansowania efektem ma być remont lub budowa dróg na terenie Lęborka i gminy Nowa Wieś Lęborska.

Pierwszą z nich ma być ulica Wileńska. Radni jednogłośnie podjęli uchwałę o przeznaczeniu na ten cel 200 tysięcy złotych. Jest to program partnerski z miastem

Lębork. Warunkiem realizacji projektu jest uzyskanie dofinansowania z budżetu państwa. Będzie wiadomo o tym jeszcze w tym roku. Jeśli projekt przejdzie, realizacja będzie miała miejsce w 2015 roku. Wartość całej inwestycji to aż 4,8 miliona złotych. Taką samą kwotę, czyli 200 tysięcy złotych powiat przeznaczy na modernizację ulicy Buczka. Wartość całej inwestycji, po ewentualnym dofinansowaniu to 3,8 miliona złotych.

O wiele więcej, bo aż 660 tysięcy złotych powiat chce przeznaczyć na przebudowę

drogi powiatowej – ulicy Syrokomi w Lęborku od skrzyżowania przy stawku do granic miasta. I w tym przypadku, podobnie jak wcześniej, warunkiem realizacji jest uzyskanie dofinansowania z budżetu w wysokości 50 procent łącznej wartości przedsięwzięcia. Miasto dołoży 200 tysięcy złotych w ramach umowy partnerskiej. Łączna wartość inwestycji ok. 1,8 mln zł. Natomiast w partnerstwie z gminą Nowa Wieś powiat przystąpił do projektu „Przebudowa drogi gminnej ulicy Witosa w Nowej Wsi Lęborskiej”. Wkład



Jeśli powiat otrzyma dofinansowanie, wyremontowana zostanie droga do Lubowidza.

Fot. Sylwia Lis

finansowy powiatu lęborskiego to 50 tysięcy złotych.

Najbardziej zadowoleni powinni być mieszkańcy Lubowidza. Bo jest olbrzymia szansa na remont drogi aż z Mostów. W tym przypadku planowana jest gruntowna przebudowa. Koszt to około 3,7 miliona złotych. Jeżeli wniosek przejdzie, to dotacja z budżetu państwa wyniesie 1,8 miliona złotych. Wtedy Miasto Lębork wyłoży ponad 260 tysięcy złotych, gmina Nowa Wieś Lęborska 640 tysięcy złotych, a powiat aż ponad 900 tysięcy złotych.

SYLWIA LIS

Szreder rozpoczął kampanię wyborczą

SAMORZĄD Maciej Szreder, radny miejski, oficjalnie rozpoczął walkę o fotel burmistrza. Poparła go Teresa Ossowska-Szara, która nie wystartuje w wyborach.

Szreder to kandydat stowarzyszenia „Lepszy Lębork i Lepszy Powiat”. Podczas konferencji zaprezentował swoich kandydatów do rady miasta i powiatu. – Nie ma żadnego uzasadnienia, dla którego obecna władza miałaby rządzić tym miastem przez kolejną kadencję – mówi Maciej Szreder, kandydat na burmistrza Lęborka. – Ten układ jednak trwa i będzie trwał dopóty, dopóki będziemy akceptować ten patologiczny układ władzy. Nie ma żadnego uzasadnienia, dla którego po-



Maciej Szreder – oficjalnie już kandydat na burmistrza.

Fot. Sylwia Lis

winniśmy być miastem Pomorza drugiej kategorii. Nie ma żadnego uzasadnienia, dla którego nie moglibyśmy wykorzystać naszego potencjału i zbudować nowe miejsca pracy. Nie ma żadnego logicznego uzasadnienia, dla którego setki mieszkańców codziennie stoi w korkach

– mówił Szredera wsparła Teresa Ossowska-Szara, radna powiatowa, która w ubiegłych wyborach starała się o fotel burmistrza.

(ZIDA)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Ogłoszenie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Pracodawco!

Chcesz zatrudnić pracownika z niepełnosprawnością? Mamy doświadczenie i narzędzia, aby Ci w tym pomóc! W projekcie „Wsparcie środowiska osób niepełnosprawnych z terenów wiejskich i małomiejsczkowych” oferujemy:

- kompleksowe wsparcie w procesie zatrudniania osób niepełnosprawnych,
- doradztwo w zakresie prawnych i technicznych aspektów zatrudniania pracowników z niepełnosprawnością,
- inspirujące spotkania informacyjne i konferencje.

www.pfron.org.pl www.aktywizacja.org.pl www.postawnaprace.org.pl



Fundacja
Aktywizacja





Szpital kupuje sprzęt

ZDROWIE Bytowski szpital inwestuje w nowy sprzęt. Do końca tego roku wyda na ten cel 1,8 mln zł. Poszerzył też zakres swoich usług leczniczych.

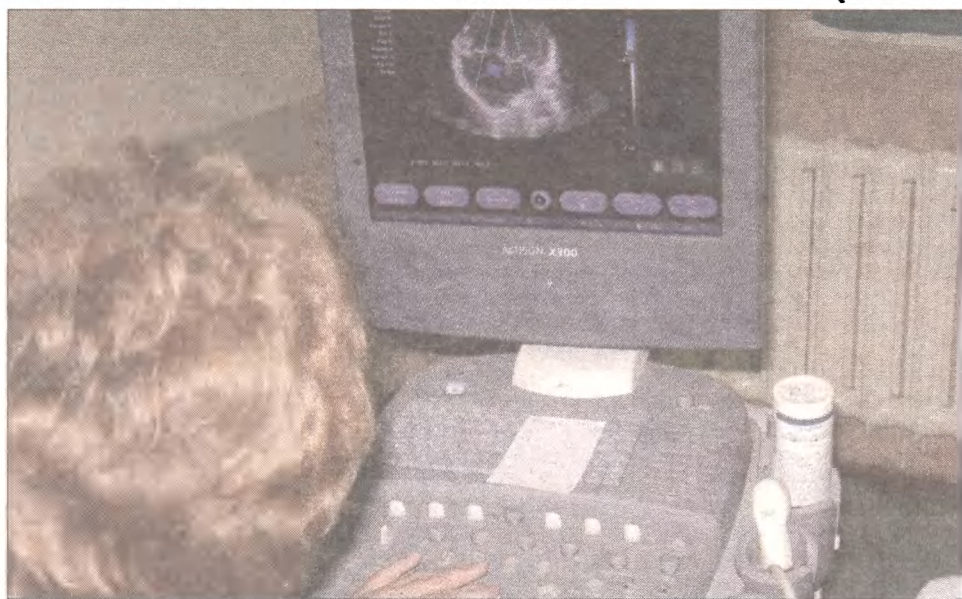
Andrzej Gurba

andrzej.gurba@mediaregionalne.pl

– Wartość inwestycji sięganie do końca roku ponad 1,8 mln złotych, z czego ponad 1,5 mln pochodzi ze środków własnych spółki, a blisko 300 tys. zł z PFRON oraz od innych darczyńców. Szpital nie jest zadłużony, a przychody pokrywają wydatki, pozwalając na nowe inwestycje i świadczenia – mówi Ewa Wichłacz, rzecznik prasowy bytowskiego szpitala.

W tym roku placówka otworzyła domowe hospicjum. – Zespół złożony z lekarza specjalisty medycyny paliatywnej, pielęgniarek, fizjoterapeuty oraz psychologa i duszpasterza przynosi ulgę osobom chorym na nowotwory i inne schorzenia przewlekłe bez konieczności ich hospitalizacji – mówi Paweł Wichłacz, lekarz koordynator Hospicjum Domowego.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy wzbogacił się o nowe respiratory, defibrylator i specjalistyczne łóżko. Pracownicy rehabilitacyjne otrzymali dodatkowy sprzęt do elektro- i magnetoterapii



Nowy aparat do badań USG na ginekologii ma możliwość obrazowania przestrzennego w trzech wymiarach i w kolorze, co szczególnie podoba się przyszłym rodzicom.

Fot. Andrzej Gurba

i światłolecznictwa, w tym laserów terapeutycznych. Nowością jest tu aparat do uciskowego masażu limfatycznego wykorzystywany w terapii obrzęków kończyn. Inną nowinką jest tzw. aparat fango, który zastępuje termokątywny zabieg przy użyciu parafiny. Szczególnymi na-

bytkami są też sprzęt do ćwiczeń w obciążeniu oraz specjalistyczne aparaty do ćwiczeń stawów rąk i nóg.

– Cały czas podejmujemy starania o pozyskanie środków na kolejne zakupy, których efektem będzie dostęp pacjentów do nowoczesnych technik i skrócenie

czasu oczekiwania na zabiegi – mówi Beata Ładyszkowska, prezes szpitala. – Do końca roku w pracowniach rehabilitacyjnych powinien pojawić się kolejny sprzęt, dofinansowany przez PFRON w kwocie 112 tys. zł.

Szpital wzbogacił się także o specjalistyczny sprzęt do

terapii nerkozastępczej oraz do wyrównywania rytmu serca, który znalazł się na wyposażeniu Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Dzięki współpracy ginekologów, urologa i anestezjologa od października w placówce leczy się nietrzymanie moczu u kobiet. Poradnia ginekologiczno-położnicza została też doposażona w nowoczesny aparat USG. Szpital kupił także zabiegowy fotel ginekologiczny ze sterowaniem elektrycznym, dwa nowoczesne stoły operacyjne, w tym jeden z dodatkowym wyposażeniem do operacji ortopedycznych oraz nowoczesne bezcieniowe lampy operacyjne. – Do operacji ortopedycznych pozyskaliśmy też artroskop, który jest sukcesywnie rozbudowywany. Wykonujemy zabiegi rekonstrukcyjne w obrębie kolana, operacyjne leczenie schorzeń nadgarstka i stopy, a w najbliższej przyszłości planujemy wykonywać zabiegi w obrębie barku i łokcia – mówi Wojciech Paduszyński, specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu.

Większość kosztów zakupów i inwestycji remontowych szpitalna spółka pokrywa ze środków własnych.

– Jednak otrzymaliśmy również wsparcie z Fundacji Polsat, która wyposażyła oddział neonatologiczny w specjalistyczny aparat USG do badań noworodków, w tym wykonywania echa serca, i nowoczesny aparat Baby Puff do czynności ratunkowych. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przekazała dla tego oddziału kompletny inkubator zamknięty, stanowisko do resuscytacji noworodka oraz dwa pulsoksymetry, które używane są już na sali porodowej, oraz nieinwazyjny miernik bilirubiny i lampę do fototerapii. Oddział neonatologiczny naszego szpitala nie dysponował dotychczas taką aparaturą – informuje Renata Trzcińska, koordynator oddziału neonatologii. – Dzięki niej rodzice naszych małych pacjentów mogą czuć się bezpieczniejsi, gdyż szybko i bezboleśnie przeprowadzamy ich skuteczną diagnostykę lub, w razie potrzeby, reanimację. ■

R E K L A M A

sweetdeal.pl
Słupsk

DZIŚ

39 zł

za jeden z trzech zabiegów na twarz NEODERMA w Day Spa Innowacje

DZIŚ

75 zł

za jedyny w Słupsku zabieg metodą Arkady pozwalający pozbyć się wrastających paznokci w Gabinet Kosmetologii Estetycznej Hebe

serwis zakupów grupowych
w twoim mieście

WYBORY SAMORZĄDOWE

Porozumienie Lokalne liczy na sukces

Porozumienie Lokalne w Bytowie zaprezentowało swoich kandydatów do Rady Powiatu Bytowskiego i Rady Miejskiej w Bytowie. Przedstawiono też program wyborczy.

– Zaprosiliśmy państwa, aby odkryć wszystkie karty komitetu wyborczego Porozumienie Lokalne. Tak samo jak chcemy dzisiaj jako kandydaci być transparentni, tak samo chcielibyśmy już jako radni, aby nasze działania były widoczne dla wyborców, dlatego będziemy wspierać elektroniczny system liczenia głosów podczas sesji rady miejskiej i rady powiatowej, po to, aby każdy wyborca mógł się dowiedzieć, jak radni głosują, co sprawi, że radni w mniejszym stopniu będą głosować zgodnie z linią partii, a częściej zgodnie z własnym sumieniem – mówi na konferencji Bogdan Adamczyk, obecny miejski radny i kandydat na następną kadencję.

Lider PL w Bytowie Janusz Wiczowski (kandydat na radnego miejskiego) poinformował, że ugrupowanie wystawia kandydatów do Rady Miejskiej w Bytowie w ośmiu okręgach na piętnaście. – Nie mamy pełnych list do rady miejskiej, bo nie wszyscy chcieli startować, a niektórym osobom odmawialiśmy. Liczę jednak na sukces wyborczy, tak samo jak do Rady Powiatu Bytowskiego, do której wystawiamy pełne listy – stwierdza Wiczowski.



Liderzy Porozumienia Lokalnego.

Fot. Andrzej Gurba

PL nie będzie miało kandydata na burmistrza Bytowa. – Nie znaleźliśmy takiej osoby. Namawiano mnie do startu, ale nie zdecydowałem się na to. Wcześniej ubiegałem się o stanowisko burmistrza. Mieszkańcy wybrali innego kandydata. Nic na siłę – mówi Wiczowski.

Do powiatu liderem listy w okręgu nr 1 (Bytów) jest Barbara

Błaszowska, w okręgu nr 2 (Miastko) Zbigniew Batko, w okręgu nr 3 (Lipnica, Parchowo, Studzienice, Tuchomie) Witold Trzeciński, w okręgu nr 4 (Borz Tuchom, Czarna Dąbrówka, Kołczygłowy, Trzebielino) Zbigniew Kosiński.

(ANG)

ZOBACZ FILM NA
www.gp24.pl/wideo

RATOWNICTWO

Szkolili się dowódcy

Strażacy ochotnicy z powiatu bytowskiego doskonalili fachowe umiejętności na kursie dowódców OSP zorganizowanym przez Komendę Powiatową PSP w Bytowie. – Strażacy zawodowi uczyli kolegów druhów, jak kierować zespołem ludzkim i dowodzić działaniami ratowniczymi, poczynając od momentu wyjazdu ze strażnicy,

aż do zakończenia działań i powrotu do swoich siedzib. Zwracano szczególną uwagę na problem bezpieczeństwa strażaków. Obowiązkiem dowódcy OSP jest tak organizować akcję ratowniczą, aby w danych warunkach zabezpieczyć optymalny poziom bezpieczeństwa nie tylko ratowanym, ale także podwładnym – mówi Stefan Pi-tuch, zastępca komendanta po-

wiatowego straży pożarnej w Bytowie. Poza tym policjanci z Bytowa przeprowadzili instruktaż w zakresie kierowania ruchem drogowym, natomiast ratownik medyczny z bytowskiej JRG przypomniał najważniejsze reguły udzielania pierwszej pomocy medycznej osobom poszkodowanym. Po szkoleniu przyszedł czas na egzamin. Strażacy odpowiadali na

30 pytań testowych i prezentowali umiejętności praktyczne. Egzaminowani w sześcioposobowych zastępach realizowali symulowane zadania ratownicze wybrane przez egzaminatorów. Do egzaminu przystąpiło 35 strażaków z OSP powiatu bytowskiego – wszyscy zaliczyli sprawdzian z wynikiem pozytywnym.

(ANG)

Prins w Polsce, pod Słupskiem

BIZNES W Kobylnicy pod Słupskiem rozpoczął działalność przedstawiciel firmy Prins, światowego potentata na rynku instalacji gazowych do aut. Za rok firma chce mieć pół setki serwisów.

Wojciech Frelichowski

wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl

Prins to firma z Holandii, która jest jednym z liderów na rynku instalacji gazowych do samochodów. W opinii specjalistów jest uważana za jedną z najbardziej innowacyjnych w tej branży. Prins ceniony jest nie tylko za wysoko rozwiniętą technologię, ale również za ekonomiczne rozwiązania. Systemy opracowane przez tę firmę pozwalają na wykorzystywanie ich w samochodach najnowszych generacji wyposażonych w bezpośredni wtrysk benzyny.

Prins globalnie działa od 25 lat i jest trzecim na świecie producentem instalacji gazowych do samochodów. Dla tej firmy bezpośrednie wejście na polski rynek jest sprawą istotną, bo jesteśmy na drugim miejscu na świecie pod względem liczby pojazdów wyposażonych w instalacje gazowe. Autogaz w Polsce rozpowszechnił się z prostego powodu – cena litra tego paliwa jest niemal dwa razy niższa od ceny benzyny i oleju napędowego.

Marka Prins nie jest obca



Oferta marki Prins jest skierowana m.in. do użytkowników nowoczesnych samochodów z bezpośrednim wtryskiem benzyny.

Fot. Wojciech Frelichowski

dla polskich odbiorców, bo pierwszą jej instalację w samochodzie w Polsce założono w 2002 roku. Jednak były to systemy sprowadzane bezpośrednio z Holandii

przez różne podmioty. Obecnie wyłączność na reprezentowanie holenderskiego Prinsa w Polsce oraz sprzedaż jego produktów ma Prins Autogaz Polska z sie-

dzibą w podślupskiej Kobylnicy.

– Teraz największym wyzwaniem na rynku autogazu jest uświadomienie nabywcom nowych samo-

chodów możliwości montażu instalacji LPG w autach z bezpośrednim wtryskiem paliwa – mówi Bartosz Czubała, dyrektor handlowy w Prins Autogaz Polska.

Właśnie do użytkowników takich samochodów chce kierować swoją ofertę polskie przedstawicielstwo Prins. – Do końca 2015 planujemy posiadać w Polsce 50 autoryzowanych serwisów, a do końca 2016 roku chcemy podwoić ich liczbę – podkreśla Czubała.

Poza rozwojem sieci serwisowej Prins Autogaz Polska ma także inne plany. M.in. już teraz uruchomiono sklep internetowy z pełną gamą produktów marki Prins (instalacje, zbiorniki, części zamienne).

Jak zaznaczają przedstawiciele firmy, zasilanie samochodów autogazem przynosi użytkownikom takich pojazdów nie tylko oszczędności w wydatkach na paliwo. To także kwestia proekologiczna.

– Pojazdy zasilane autogazem emitują mniej szkodliwych związków w spalinach. Na przykład w autach z bezpośrednim wtryskiem paliwa, które mają założoną instalację LPG, jest o 30 procent mniej emisji dwutlenku węgla – wyjaśnia Mariusz Kopec z Prins Autogaz Polska. ■

Program skierowany do wszystkich chętnych

Kluby Sportowe Orange

Czy wiesz, jak twoje dziecko spędza wolny czas? A może wiesz, jak chciałoby go spędzać? Z badań wynika, że młodzież w wieku szkolnym i gimnazjalnym najczęściej w wolnym czasie ogląda telewizję – ponad 63 proc. Ci sami młodzi ludzie chętnie uprawialiby sport – tylko nie mają gdzie.

Jeśli chcesz coś z tym zrobić i pomóc własnemu dziecku, a także sobie, to zainteresuj się programem Kluby Sportowe Orange, bo daje on szansę na stworzenie klubu sportowego w miejscowości, w której mieszkasz.

Wystarczy, by skrzyknęła się minimum siedmioosobowa grupa składająca się z lidera i dwojga dorosłych, która będzie miała poparcie lokalnych władz i zagwarantowane pomieszczenie dla Klubu Sportowego Orange. Następnie trzeba tylko uzasadnić, dlaczego klub powinien powstać właśnie w tej miejscowości, i przygotować plan działania na najbliższe dwa lata.

Pamiętajmy, że kluby mają być miejscem, które umożliwi uprawianie różnorodnych dyscyplin: koszykówki, siatkówki, piłki nożnej, piłki ręcznej i lekkoatletyki.

Orange Polska zapewni wybranym stą klubom sportowym nie tylko wsparcie w formie niezbędnego sprzętu sportowego, treningowego



Program Orange wspiera m.in. aktywność fizyczną dzieci. Fot. materiały prasowe

czy przy modernizacji klubu. Wspomoże je również specjalnymi programami szkoleniowymi na internetowej platformie do wymiany doświadczeń i inspiracji. Zgłoszenia do programu można nadsyłać do końca października.

– To, co jest niezwykle cenne w akcji Orange, to postawienie na współpracę rodziców z trenerami i nauczy-

cielami – mówi ambasador programu, kadrowicz, piłkarz ręczny Artur Siódmiak.

Informacje na temat programu można znaleźć na www.klubysportowe-orange.pl oraz pod numerem telefonu +48 501 555 666, dostępnym w dni robocze w godz. od 9 do 17. Można również napisać e-maila: info@klubysportowe-orange.pl.

Szkolenie o oszczędzaniu energii dla przedsiębiorców

PORADY W Słupsku odbędzie się bezpłatne szkolenie dla przedsiębiorców na temat oszczędzania energii w firmie.

Szkolenie organizuje Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego w Słupsku oraz Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowe w Chojnicach. Będzie to doradztwo w zakresie racjonalnej gospodarki energią i możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE) w firmie.

– Szkolenie dla firm, organizowane w ramach projektu „EKO FIRMA – korzyść dla środowiska, oszczędności w przedsiębiorstwie”, to dobra okazja, aby dowiedzieć się, jak realnie, nawet do 15 procent miesięcznie, obniżyć koszty energetyczne w firmie – zachęcają organizatorzy.

Szkolenie ma na celu kompleksowo wprowadzić uczestników w tematykę efektywności energetycznej przedsiębiorstw i nauczyć świadomego zarządzania

energiją: liczenia kosztów jednostkowych i porównywania opłacalności zastosowania różnych nośników energii oraz dochodowości inwestycji energooszczędnych.

Uczestnicy poznają nowe technologie przyjazne środowisku i pozwalające na obniżenie zużycia energii, możliwości ich finansowania ze źródeł zewnętrznych oraz prawne aspekty ekoinwestycji, poznają również ofertę bezpłatnych narzędzi analiz ilości i struktury zużywanej energii.

Jak zapewniają organizatorzy, przedsiębiorcy, którzy wezmą udział w szkoleniu, dowiedzą się m.in., jak zarobić 800 zł na certyfikatach energetycznych, jak zyskać, a nie tracić na wdrażaniu nowych rozwiązań proekologicznych, oraz będą mieli

okazję nawiązać kontakt i współpracę z lokalnymi przedsiębiorcami.

W ramach projektu przedsiębiorcy otrzymają również indywidualne doradztwo eksperta w zakresie wdrożenia we własnej firmie omawianych w trakcie szkoleń rozwiązań.

Szkolenie finansowane jest ze środków unijnych. Jednak nieodpłatność dotyczy tylko pierwszych 10 firm, które zostaną zakwalifikowane na szkolenie.

Spotkanie odbędzie się w dniach 15-16 października w siedzibie PARR S.A. w Słupsku przy ul. Obrońców Wybrzeża 2. Organizatorzy na zgłoszenia czekają do 10 października. Kontakt: tel. 799 007 599, e-mail: eko-firma@cewchojnice.eu.

(NIK)

GINIA KĘPICE

Darmowa zbiórka odpadów

W październiku w gminie Kępice odbędzie się zbiórka odpadów wielkogabarytowych i zużytego sprzętu elektrycznego.

13 października (poniedziałek), zbiórka będzie prowadzona w następujących miej-

scowościach: Kępice, Biesowice, Żelice, Ciecholub, Darnowo, Węgorzyna, Przyjezierze, Biesowiczki, Kawka.

Tydzień później (poniedziałek, 20 października) zbiórka odbędzie się w kolejnych miejscowościach: Przytocko, Płocko, Pustowo, Polichno, Mzdowo, Mzdowiec, Mzdówko,

Chorówko, Kaczyno, Brzezinka, Podgóry, Osowo, Chorowo, Warcino i Łużki.

Jak informują przedstawiciele gminy Kępice, w dniach, kiedy będzie prowadzona zbiórka, odpady i zużyty sprzęt należy wystawić przed posesję do godziny 7 rano.

(WF)

Droga do ekspresowej szóstki

Droga S6

To ma być zupełnie nowa droga, dwupasmowa ekspresówka, biegnąca nową linią. Ma łączyć Szczecin z Gdańskiem, po drodze połączy Kołobrzeg z Koszalinem, Słupsk z Łęborkiem, dalej przejdzie Kaszuby, by połączyć się z obwodnicą Trójmiasta. Według zapewnień pracowników GDDKiA zostanie zbudowana i będzie gotowa w całości, do 2019. W zachodniopomorskim już są przetargi. Na samą budowę potrzeba 36 miesięcy. W województwie pomorskim przygotowania są opóźnione o rok. Premier Ewa Kopacz zapewniła w exposé, że S6 będzie.

Akcja za S6

Od połowy kwietnia 2013 trwała akcja społeczna „Głosu” w sprawie poparcia dla budowy S6, zaangażowali się w nią czytelnicy, biznesmeni, urzędnicy i decydenci. Chodzi nie tylko o lepszy dojazd do stolic województw, poprawę bezpieczeństwa, ale przede wszystkim o to, że powstanie tej drogi będzie impulsem do rozwoju gospodarczego całego regionu. Jesienią redaktor naczelny „Głosu” przedstawił parlamentarzystom z zespołu ds. budowy S6 efekty akcji. Zebrano w sumie ok. 46 tysięcy podpisów.

POMORSKIE Gdański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił pierwszy przetarg dla odcinka drogi S6 w Pomorskiem. Chodzi o opracowanie koncepcji programowej Trasy Kaszubskiej.

Obwodnica Słupska, czyli już istniejący fragment S6. Za nią połączy się nitki ekspresówki robione w województwach pomorskim i zachodniopomorskim.

Fot. Krzysztof Plotkowski

Aleksander Radomski

aleksander.radomski@mediaregionalne.pl

Mowa o 61-kilometrowym fragmencie nowej drogi między węzłem Wielki Kack w Gdyni a Łęborkiem z jego obwodnicą.

– Na początku listopada planujemy otwarcie kopert – mówi Piotr Michalski, rzecznik prasowy GDDKiA w Gdańsku. – To jeden z etapów, który stanowi pod-

stawę przy opracowywaniu projektu budowlanego i wykonawczego dla trasy. Później ogłosimy przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie trasy.

Na tym odcinku trasy prace przyspieszyły, po tym jak w czerwcu tego roku po trzyletniej procedurze udało się uzyskać decyzję środowiskową.

Takiej decyzji nie ma fragment przyszłej S6 między

Łęborkiem a Słupskiem. RODŚ wciąż nad nią pracuje, choć zapewniano, że zostanie wydana do końca poprzedniego miesiąca.

– Termin wydania tej decyzji został przedłużony do końca listopada – tłumaczy Sławomir Sowula z RDOŚ w Gdańsku. – Ma to związek z udziałem strony społecznej. Przez trzy następne tygodnie można zapoznać się z materiałami. Właśnie ją piszemy.

Stustronicowy dokument zostanie ogłoszony w jeszcze pod koniec października.

Nowa droga łącząca Łębork ze Słupskiem zacznie się węzłem w podlęborskich Leśnicach. Następnie obok obecnej trasy numer 6 pobiegnie przez wieś Pogorzeli i obok Darżewa, węzeł w Skórowie (gm. Potęgowo), węzeł w Rzechcinie (gm. Potęgowo) i koło wsi Jeziora. Dalej na trasie jest węzeł w

Bobrownikach i węzeł w Budach, oba w gminie Damnica. Stamtąd trasa skróci na południe w kierunku kolejnego węzła w Redzikowie, gdzie szóstka połączy się z istniejącą już obwodnicą Słupska.

Obok węzłów drogowych na nowej nitce wybudowanych zostanie kilkanaście łniejszych przepraw i wiaduktów. W okolicach Bobrownik powstanie wiadukt

nad rzeką Łupawą. Zgodnie z pierwotnymi planami około 50-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej ma być dwujezdniowy, ale z rezerwą pod trzeci pas ruchu. Ten odcinek ma kosztować około 2,2 mld zł. Z kolei Trasa Kaszubska będzie droższa i pochłonie nawet cztery miliardy złotych. Będzie to najdroższy odcinek na całej projektowanej długości nowej szóstki. ■

Światowe firmy chcą budować nową szóstkę

ZACHODNIOPOMORSKIE Realizacja drogi szybkiego ruchu ze Szczecina do Koszalina już ruszyła. Są pierwsi chętni do jej budowy. Ministerstwo: Nie ma żadnego niebezpieczeństwa opóźnień czy rezygnacji z inwestycji.

Nie ma zagrożenia dla budowy drogi szybkiego ruchu S6. Tak zapewnia nas Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Nowy rząd będzie kontynuował ustalenia poprzednika na zaplanowanej mapie drogowej.

– Droga ekspresowa S6 Szczecin – Koszalin wraz z obwodnicą Koszalina i Sianowa jest inwestycją priorytetową – uspokaja Piotr Popa, rzecznik prasowy MII. – Z tego co wiem, zostały ogłoszone przetargi na budowę poszczególnych odcinków tej nowej drogi ekspresowej. Nie ma więc żadnego zagrożenia.

Podczas letniej wizyty w Szczecinie wicepremier Bieńkowskiej poinformowała, że S6 została przyjęta do realizacji przez Radę Ministrów

w znowelizowanym załączniku nr 5 do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015 i zapewniła, że nikt nie będzie w stanie tego zmienić.

Co do przetargów, to prawda, przynajmniej jeśli chodzi o nasz region. Pierwsze zostały rozpisane w sierpniu, o czym pisaliśmy, choć tylko na odcinku przebiegającym w naszym regionie. W Pomorskiem jest znacznie gorzej.

– Na razie żaden wykonawca nie został jeszcze wybrany, ale trwa procedura przetargowa – zapewnia nas Mateusz Grzeszczuk z oddziału szczecińskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, na które spoczywa odpowiedzialność za realizację S6 na naszym

odcinku. – W tym tygodniu wpłynęły już wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu w przetargach na projekt i budowę sześciu odcinków od Goleniowa do Koszalina.

Dodajmy, że termin składania wniosków w przetargu na budowę obwodnicy Koszalina i Sianowa upływa dopiero 4 listopada tego roku.

– Zainteresowanie budową wyraziły firmy i konsorcja z Polski, Czech, Austrii, Niemiec, Hiszpanii, Włoch i Turcji – wymienia chętnych do budowy rzecznik GDDKiA. – Złożone w postępowaniu wnioski będą sprawdzane i do podmiotów spełniających warunki udziału w postępowaniu zostaną wysłane zaproszenia do składania ofert cenowych.

Podpisanie umów na S6 planujemy w II kwartale przyszłego roku.

Nasze zainteresowanie losami S6 wynika z faktu, że z exposé nowej pani premier, Ewy Kopacz wynikało, że grożą nam opóźnienia w realizacji inwestycji drogowej. Do tej pory bowiem GDDKiA przekazała do eksploatacji 110 km nowych dróg ekspresowych, podczas gdy według planów miało ich być ponad 200 km.

Nie są też pewne losy innych zapowiadanych inwestycji, w tym tych z listy rezerwowej (m.in. S3 do Świnoujścia). Po exposé specjalności od drogownictwa zaczęli powątpiewać, czy w tej dekadzie uda się więc połączyć Koszalin ze Szczecinem, a co do nitki do Gda-

ńska stwierdzają wręcz, że jest to absolutnie niemożliwe.

Póki co, my jesteśmy optymistami co do naszego, 140 km odcinka. W pierwszej kolejności prace mają ruszyć na odcinku o długości 19,2 km od Goleniowa do początku obwodnicy Nowogardu. Powstaną trzy węzły, tj. Żółwia Błoc (z drogą wojewódzką nr 113 do Maszewa i dalej w kierunku Stargardu), drugi w Głewicach (umożliwi dojazd do lotniska) oraz trzeci w Korkorzu (połączenie na Osinę).

– Następny odcinek o długości 20 km powstanie od końca obwodnicy Nowogardu do końca planowanej obwodnicy Plot – wyjaśnia Grzeszczuk. – Tu powstaną węzły w Żabowie oraz przed Plotami i kolejny za tym mia-

stem. To rejon, gdzie krzyżują się aż trzy drogi wojewódzkie, tj. nr 108 do Golczewa, nr 109 do Gryfic oraz nr 152 do Reska i Świdwina.

Trzeci, najdłuższy odcinek (24,2 km) zrealizowany zostanie od węzła Ustronie Morskie do początku przyszłej obwodnicy Koszalina – Sianów. Powstaną dwa węzły w miejscowościach Borkowice i Dobrze.

Powstanie nowej dwujezdniowej drogi ekspresowej S6 od Goleniowa do Koszalina pozwoli na przemieszczanie się między Szczecinem a Goleniowem w ciągu zaledwie 40 minut.

– Gotową drogą powinniśmy pojechać już w roku 2018 – zapewnia Mateusz Grzeszczuk.

MAREK RUDNICKI

Nie stracić dopłaty do kredytu MdM

FINANSE Dzięki Mieszkaniu dla Młodych można mieć nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych dopłaty. I ją stracić, gdy płatność dla dewelopera ma być w grudniu.

Dzięki programowi Mieszkanie dla Młodych osoby kupujące pierwsze w życiu mieszkanie mogą otrzymać nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych dopłaty. To naprawdę spory zastrzyk gotówki i warto zrobić wszystko, by skorzystać z takiej dopłaty. Jarosław Sadowski oraz Dorota Binich z firmy doradztwa finansowego Expander ostrzegają jednak, że jeśli ktoś planuje skorzystać z takiej pomocy państwa, musi uważać, aby nie narazić się na poważne kłopoty. Bo jeśli płatność dla dewelopera jest zaplanowana na grudzień, można stracić dopłatę, a wtedy trzeba będzie wyłożyć jej równowartość z własnej kieszeni! Zanim jednak wytłumaczymy, o co chodzi, przypomnijmy główne założenia programu.

MDM W PIGUŁCE

1. Na dopłatę w ramach programu Mieszkanie dla młodych mogą liczyć osoby, które chcą kupić swoje pierwsze w życiu mieszkanie lub dom (w przypadku małżeństw warunek dotyczy obojga małżonków).
2. Mieszkanie musi być kupione za kredyt zaciągnięty na co najmniej 50 procent ceny nabywanej nieruchomości i na okres co najmniej 15 lat.
3. Uczestnicy programu nie mogą być starsi niż 35 lat (w przypadku małżeństw decyduje wiek młodszego małżonka).
4. Nieruchomość musi pochodzić z rynku pierwotnego (nowa).
5. Powierzchnia kupowanego mieszkania nie może być większa niż:

- 75 mkw.;
- lub 85 mkw. - gdy nabywca wychowuje minimum trójkę dzieci.

W przypadku domu jednorodzinnego jest to - odpowiednio - 100 mkw. lub 110 mkw.

6. Cena zakupu nie może przekroczyć limitu określonego dla danej części Polski, w której znajduje się nieruchomość.

Warto wiedzieć: informacje dotyczące maksymalnej ceny 1 mkw. nieruchomości, która pozwala skorzystać z programu MdM, znajdziesz

na stronie Banku Gospodarstwa Krajowego pod adresem www.bgk.com. Są tam limity i wskaźniki odnoszące się do gmin na terenie całej Polski.

SKĄD TE KŁOPOTY NA KONIEC ROKU

Ich przyczyną są przepisy dotyczące pieniędzy zarezerwowanych na poszczególne lata działania programu Mieszkania dla Młodych. Jeśli środki zaplanowane na 2014 rok nie zostaną wykorzystane przed 31 grudnia, nie będzie można z nich skorzystać w następnym roku (nie przechodzą na kolejne lata).

Problem może się pojawić przede wszystkim w sytuacji, gdy kupowane mieszkanie jest jeszcze w budowie, bo takim przypadkiem płatność odbywa się zwykle w kilku ratach. Jeśli z harmonogramu wynika, że ostatnią część kwoty trzeba wpłacić w grudniu, ryzykujemy, że ewentualne opóźnienia pozbawią nas dopłaty. Może się tak stać ponieważ w części przypadków banki przelewają pieniądze deweloperowi nie w ustalonych dniach, lecz po ukończeniu przez niego określonych wcześniej etapów budowy. W takiej sytuacji opóźnienia w pracach budowlanych będą powodowały wstrzymanie płatności. Ponieważ branża budowlana jest w dużej mierze uzależniona od pogody, to opóźnienia nie należą do rzadkości.

Przyczyną przesunięcia płatności z grudnia na styczeń może być również sam kredytobiorca. Bank wypłaca bowiem kolejne transze na jego wniosek. Jeśli klient akurat w grudniu z jakiegoś powodu zapomni zawnioskować o wypłatę, również może stracić dopłatę.

Warto zauważyć, że pewne ryzyko utraty dopłaty istnieje również w przypadku gotowych mieszkań. Może się tak stać jeśli podpisanie aktu notarialnego zaplanowano na drugą połowę grudnia, lecz z jakiegoś powodu zostanie ono przesunięte.

Co gorsza, w opisanych sytuacjach klient nierzadko nie może liczyć na pomoc banku. W umowie zwykle jest bowiem zastrzeżone, że jeśli z jakiegoś powodu nie otrzyma dopłaty, to jest zobowiązany brakującą kwotę zapewnić z własnych środków. Co prawda, ratunkiem może być podwyższenie kwoty kredytu hipotecznego lub pożyczka gotówkowa, ale tylko pod warunkiem, że kredytobiorca



Osoby, które chcą skorzystać z dopłat, nie mogą być właścicielami innego mieszkania.

posiada odpowiednio wysoką zdolność kredytową...

CO ZROBIĆ, ABY UNIKAĆ KŁOPOTÓW

1. Aby niepotrzebnie nie ryzykować, przy zakupie mieszkania w budowie najlepiej wynegocjować z deweloperem przesunięcie ostatniej płatności z grudnia na styczeń.

Ważne! Warto to zrobić jeszcze zanim udamy się do banku z wnioskiem kredytowym.

2. Innym rozwiązaniem może być skorzystanie z takiej oferty, gdzie transze będą wypłacane przez bank na podstawie harmonogramu

- bez przeprowadzania inspekcji na budowie. Tak dzieje się na przykład w sytuacji, gdy deweloper korzysta z zamkniętego rachunku powierniczego.

3. W przypadku zakupu gotowego mieszkania nie warto natomiast umawiać notariusza na drugą połowę grudnia. Lepiej wybrać wcześniejszy termin lub zaczekać do stycznia.

O TYM TEŻ NALEŻY PAMIĘTAĆ!

Pamiętajmy, że dopłatę można też stracić z zupełnie innych powodów. Ustawodawca narzucił bowiem na nabywających mieszkanie w ramach MdM liczne obowiązki. Złamanie ustanowio-

MOGĄ BYĆ ZMIANY W PROGRAMIE

Nowości dotyczące Mieszkania dla Młodych mają wejść w życie w 2015 roku i polepszyć sytuację osób chcących uczestniczyć w tym programie. Przewidywane są cztery istotne zmiany.

- Członkowie spółdzielni mieszkaniowych, podpisujący umowę o budowę lokalu, będą mogli ubiegać się o finansowe wsparcie w ramach MdM. Standardowe budowanie mieszkań przez spółdzielnie zakładało wpłatę środków za lokal w postaci pokrycia wkładu budowlanego. Przed zakończeniem budowy nie była jasna ostateczna cena zakupu i w takich umowach spółdzielnia nie otrzymywała zgody na dopłatę. Nowelizacja przewiduje zmianę w ustawie tak, aby spółdzielcy mogli skorzystać z dopłaty.

- Drugi punkt nowelizacji ma zwiększyć prorodzinny charakter programu. W propozycji ministerstwa małżeństwa i osoby samotnie wychowujące dwójkę dzieci będą mogły otrzymać dofinansowanie w wysokości 20 proc. W przypadku trójki lub większej liczby dzieci wsparcie wyniosłoby 25 proc. (dofinansowanie wzrośnie o 5 proc.).

- Może być rozszerzony katalog osób, które mogą przystąpić do kredytu, kiedy kupujący nie ma wystarczającej zdolności kredytowej. Teraz osoby, które mogły wspólnie z beneficjentem wziąć kredyt, muszą być krewnymi (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo). Ten zapis może zostać zmieniony i znikną ograniczenia. Każdy będzie mógł wziąć kredyt wspólnie z udziałowcem programu.

- Doprecyzowana ma być też definicja nowo wybudowanego mieszkania.

O TYM PRZECZYTASZ W SOBOTĘ

Alimenty na dziecko - co trzeba o nich wiedzieć

Od czego zależy wysokość alimentów? Kiedy można wystąpić o ich zmianę? Przeczytaj!

nych zasad grozi utratą albo zwrotem dofinansowania!

I tak kredytobiorcy przez pięć lat od nabycia mieszkania nie mogą:

- sprzedawać go;
- wynajmować czy użyczyć osobie trzeciej;
- zmienić przeznaczenia użytkowania, uniemożliwiając zaspokojenie tak zwanych własnych potrzeb mieszkaniowych (na przykład przerabiając na lokal usługowy);
- nabyć inną nieruchomość na własność (wyjątek stanowi nabycie nieruchomości drogą spadku).

Jak wyjaśnia Marcin Kraśko z Home Broker: nie trzeba będzie jednak oddawać wszystkich otrzymanych pieniędzy, a jedynie ich proporcjonalną część za okres, jaki upłynie od zajścia którejś wyżej wymienionej sytuacji do końca pięcioletniego okresu ochronnego. Liczy się to dzieląc liczbę pełnych miesięcy pozostających do zakończenia pięcioletniego okresu ochronnego przez liczbę 60 (liczba miesięcy w pięciu latach). Na przykład osoba, która dostała 30 tysięcy złotych dopłaty i po dwóch latach sprzedała mieszkanie, musi oddać 18 tysięcy złotych. (36 miesięcy do końca okresu ochronnego podzielone przez 60 miesięcy i pomnożone przez 30 tysięcy złotych).

Uwaga! To kredytobiorca korzystający z programu Mieszkanie dla Młodych musi poinformować Bank Gospodarstwa Krajowego o zajściu zdarzenia powodującego zwrot dopłaty. Może to zrobić na przykład za pośrednictwem banku, w którym spłaca się kredyt - ale koniecznie w ciągu 30 dni od dnia wystąpienia zdarzenia.

Na zwrot odpowiedniej kwoty kredytobiorca ma 60 dni - licząc od dnia wystąpienia zdarzenia, które pozbawiło go prawa do pomocy w ramach programu MdM. Niedopełnienie tego obowiązku grozi naliczeniem odsetek ustawowych.

Zapamiętaj: niestosowanie się do zasad programu Mieszkanie dla Młodych oznacza problemy związane z koniecznością oddania części dopłaty.

Katarzyna Borek

9.353
umowy kredytowe
zawarto w ramach
MdM



Rola żyranta, czyli czym to grozi

PROBLEM Najczęściej o podzyrowanie pożyczki proszą nas najbliżsi, rodzina, przyjaciele i znajomi z pracy. Trudno jest taką prośbę odrzucić.

Jerzy Szych

jerzy.szych@mediaregionalne.pl

Z pozoru drobnostka, przysługa wyświadczona znajomemu, krewnemu, czy współnikowi w potrzebie. Tak postrzega poręczenie kredytu wielu z nas.

Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę

Z danych Biura Informacji Kredytowej wynika, że aż dla 68 procent Polaków bycie żyrantem pożyczki nie stanowi żadnego problemu. Jednak nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z konsekwencji tej decyzji.

Te same dane pokazują też, że aż co dziesiąty poręczany kredyt jest spłacany z opóźnieniem przekraczającym 90 dni. Co to oznacza?

– Trzeba wiedzieć, że będąc żyrantem odpowiadamy nie tylko swoimi pieniędzmi gdy kredytobiorca spóźnia się z regulowaniem rat – mówi Remigiusz Stupnicki, ekspert ds. kredytów gotówkowych Idea Expert. – Wpływa to także negatywnie na naszą zdolność kredytową i może utrudnić albo uniemożliwić wzięcie kredytu w przyszłości.

Na ile i w jaki sposób możemy się zabezpieczyć poręczając komuś kredyt?

Wkrótce możemy się spotkać z prośbą

Zgodnie z danymi BIK-u w Polsce aż ponad 500 tysięcy osób poręcza obecnie kredyty o średniej wartości 30 tysięcy złotych. Bardzo więc możliwe, że nawet jeśli obecnie nie żyrujemy nikomu kredytu, to wkrótce możemy się spotkać z taką prośbą ze strony kogoś z rodziny czy przyjaciela. Jednak poręczając kredyt musimy zdawać sobie sprawę z konsekwencji, jakie ta decyzja może przynieść.

– Pamiętajmy, że w świetle przepisów Kodeksu Cywilnego, poręczając czyjeś zobowiązanie, jesteśmy odpowiedzialni za jego spłatę dokładnie w takim samym stopniu, jak główny kredytobiorca – wyjaśnia Remigiusz Stupnicki. – Jeśli więc podpisaliśmy umowę, nie możemy się wycofać i zrzec długu. To do banku należy decyzja od kogo sięgnąć na należność. Jeśli napotka jakiegokolwiek problem z egzekucją należności od kredytobiorcy, a jest tak aż w 10 procentach przypadków, bank zwróci się do nas – żyranta. Nawet jeśli kredytobiorca ureguluje należność z opóźnieniem, fakt jej przeterminowania zostanie



W Polsce ponad 500 tysięcy osób poręcza obecnie kredyty.

odnotowany w naszej historii kredytowej.

Musimy podjąć środki ostrożności

Na początku zastanówmy się, pamiętając o wadze tej decyzji, czy kredytobiorca, który prosi nas o poręczenie jest godny zaufania. Taki rodzaj pomocy powinniśmy zarezerwować tylko dla osób, co do których uczciwości jesteśmy pewni w stu procentach i mamy pełne oraz wiarygodne informacje na temat ich sytuacji materialnej.

To z pozoru oczywista sprawa, ale często okazuje się, że nie wiemy wszystkiego o finansach nawet najbliższej rodziny.

Jeśli już podjęliśmy taką decyzję musimy podjąć środki ostrożności, tak by zabezpieczyć swoje finanse na tyle, na ile to możliwe.

Jak to zrobić?

Przede wszystkim ustalając dokładnie zakres i warunki naszego poręczenia. Dla banku wygodniej jest jeśli te zapisy nie są sprecyzowane, ale bądźmy w tym względzie stanowczy. Najlepszym rozwiązaniem byłoby podpisanie takiej umowy, która zobowiązywałaby nas tylko i wyłącznie do spłaty kwoty głównej kredytu to jest bez odsetek i kosztów dodatkowych. Dzięki temu zabezpieczymy się na wypadek sytuacji, gdy kredytobiorca przestanie spłacać kredyt, a my, oprócz pożyczonej

sumy, będziemy również odpowiedzialni za spłacanie karnych odsetek, opłat za monity oraz koszty procesów windykacyjnych.

Konieczne zapisy w naszej umowie

Uchroni to nas również przed konsekwencjami ewentualnych zmian w umowie kredytowej. Jeśli kredytobiorca podpisze z bankiem aneks zwiększający kwotę kredytu, nie będzie to miało wpływu na wysokość naszego poręczenia i będziemy odpowiedzialni za konkretną sumę, nie za całą wartość kredytu.

Innym zapisem, który koniecznie musi się znaleźć w naszej umowie jest obowiązek informowania nas przez bank o każdej, nawet najmniejszej zaległości związanej ze spłatą kolejnych rat.

– Jest to szczególnie ważne w kontekście budowania dobrej historii kredytowej – dodaje Remigiusz Stupnicki. – Jeśli kredytobiorca zapłaci ratę z na przykład 90 dniowym opóźnieniem, wzmianka o tym znajdzie się również w naszej historii kredytowej za spłacanie odpowiedzialnie. Jeśli jednak będziemy wiedzieć o opóźnieniu w spłacie raty, możemy wcześniej zareagować spłacić ratę i potem odzyskać należną kwotę od osoby, której poręczyliśmy kredyt. Dzięki temu nie zostaniemy zarejestrowani jako dłużnik.

Każdy kredyt można ubezpieczyć

Doprecyzujemy też tak zwany okres egzekucji czyli moment, w którym przejmemy odpowiedzialność za spłatę kredytu. Najlepiej sformułować ten zapis tak, by nasze poręczenie obowiązywało dopiero od momentu, gdy nawet droga windykacyjna u kredytobiorcy okaże się nieskuteczna. Wtedy pierwszą osobą, do której zwróci się bank, w razie jakiegokolwiek opóźnienia, będzie dłużnik, a nie my.

– Na koniec, miejmy świadomość, że każdy kredyt można ubezpieczyć od śmierci, albo wypadków losowych na przykład utraty przez dłużnika stałego dochodu. Koszt takiego ubezpieczenia nie jest duży, a w pewnych sytuacjach chroni nas ono przed koniecznością spłaty nie swojego zadłużenia. I zapewni nam komfort psychiczny – radzi Remigiusz Stupnicki. ■

Definicja

■ Żyrant, inaczej nazywany poręczycielem, to najprościej mówiąc osoba, która potwierdza możliwość spłacenia kredytu zaciągniętego przez inną osobę. W sytuacji, gdy nie będzie ona w stanie regularnie spłacać rat kredytu, żyrant zobowiązuje się robić to za nią. Zatem to swoiste przeniesienie ciężaru kredytu na osoby trzecie. Zbyt często nie wiemy, co podpisaliśmy, nie znamy warunków umowy. To jest nasz grzech narodowy...

Zdolność kredytowa

DOPLATA W nowy sposób.

Rada Polityki Pieniężnej na razie nie obniżyła stóp procentowych, spada jednak stawka WIBOR. Jeśli marze w bankach nie będą rosły szybciej niż obecnie, to w najbliższym czasie oprocentowanie kredytów mieszkaniowych powinno spaść. W drugim kwartale zostało uruchomionych więcej kredytów mieszkaniowych niż w pierwszych trzech miesiącach roku. Prawie 45,5 tys. nowych umów, to jednocześnie lepszy wynik niż w poprzedniego roku. Ciągłe spada jednak zainteresowanie kredytami w programie Mieszkanie dla Młodych. Aby zachęcić do składania wniosków o kredyt ze wsparciem Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju przedstawiło projekt zmian w ustawie o MdM. Jeśli propozycje wejdą w życie, to najbardziej skorzystają na nich rodziny wielodzietne. W przypadku osób wychowujących przynajmniej trójkę dzieci maksymalny metraż, dla którego liczona jest dopłata może wynieść 65 m kw (a nie 50). Zwiększony może zostać również parametr procentowy odpowiadający za wysokość dofinansowania. Rodziny z jednym dzieckiem będą mogłyby otrzymać 20 proc. wartości odtworzeniowej, a rodziny posiadające trójkę dzieci otrzymałyby dofinansowanie w wysokości 25

proc. wartości nieruchomości. Oznacza to, że liczona w nowy sposób dopłata mogłaby być dwa razy większa.

Nowelizacja zakłada inne zmiany. Dzięki nim łatwiej będzie kupić od dewelopera gotowe mieszkanie, a do kredytu w charakterze dodatkowego kredytobiorcy będzie mogła przystąpić dowolna osoba. O finansowe wsparcie będą się mogli ubiegać również członkowie spółdzielni mieszkaniowych. Nowości mogą wejść w życie od początku przyszłego roku. (JSZ)

Koszt kredytu

■ Rada Polityki Pieniężnej, na swoim wrześniowym posiedzeniu zdecydowała o pozostawieniu stóp na dotychczasowym poziomie. – Główna stopa procentowa i tak już jest rekordowo niska i wynosi obecnie 2,5% – informuje Michał Krajkowski główny analityk, Dom Kredytowy Notus. – Rynek zdawał się oczekiwać innej decyzji, na co wskazuje spadek poziomu stawki WIBOR. Niższy WIBOR bezpośrednio wpływa na spadek oprocentowania kredytów i pośrednio na poprawę zdolności kredytowej. Dla kredytu na 300 tysięcy złotych, na 30 lat z marżą w wysokości 1,8 proc. spadek stawki bazowej o 0,15 punktu procentowego oznacza oszczędność na ratcie w wysokości 25 złotych.

Rozwód ze wspólnym kredytem hipotecznym

PIENIĄDZE Kto spłaca zobowiązania?

Decyzja o rozwodzie nie jest łatwa, jednak w przypadku, kiedy małżeństwo posiada wspólny kredyt hipoteczny pojawiają się dodatkowe pytania – co robić, kiedy nie chcemy sprzedawać wspólnego mieszkania?

Czy rozwód jest równoznaczny także z podziałem kredytu między byłych małżonków?

Dla banku, który udzielił kredytu hipotecznego, rozwód nie ma znaczenia. Umowa kredytowa została zawarta przez dwoje ludzi i w efekcie wiąże ludzi nawet po zakończeniu trwania małżeństwa.

Oznacza to, że oboje osoby są nadal odpowiedzialne za dalszą sumienną spłatę kredytu. Co z tego wynika?

Zdarza się, że w postępowaniu rozwodowym określa się, kto jest zobowiązany spłacać kredyt hipoteczny (szczególnie jeśli to jej/Jemu przypadła nieruchomość). Nie jest to jednak dla banku wiążący dokument.

Dopóki raty są regularnie spłacane, banku nie obchodzi, kto je uiszcza. Jeśli jednak kredyt przestanie być obsługiwany terminowo, bank swoich należności może dochodzić od obojga eksmałżonków.

Sposobem „uwolnienia” się od zobowiązania jest za-

warcie aneksu do umowy kredytowej i odstąpienie od kredytu. Ale musi to jednak być wspólna decyzja obojga rozwodzących się osób.

Warto jednak wiedzieć, że bank zgodzi się na takie rozwiązanie tylko wówczas, gdy osoba która zostałaby z kredytem, ma odpowiednią zdolność kredytową do jego regulowania.

Rozważając takie rozwiązanie warto wiedzieć, że istnieją sposoby na polepszenie zdolności kredytowej.

Możemy to zrobić poprzez renegotjowanie umowy z bankiem i na przykład dołączenie innego współkredytobiorcy lub wydłużenie okresu kredytowania.

Także jeśli nie doszło do przekazania wspólnego mieszkania po rozwodzie jednej ze stron, istnieje możliwość odłączenia się od kredytu. Wówczas jednak osoba, która pozostanie z zobowiązaniem, powinna wnieść dodatkowe zabezpieczenie. Banki bowiem nie są skłonne do zabezpieczania się jedynie pewnymi udziałami w nieruchomości.

Warto także dodać, że jeśli kredyt został udzielony w zakończonym już programie „Rodzina na Swoim”, to na szczęście rozwód nie niesie za sobą konsekwencji w postaci utraty dopłat.

(JSZ)



Złodziej czyha na twoje dokumenty

BANK Utraciłeś dokumenty? Nie ryzykuj! Zastrzeż je w banku! Chronić najcenniejszy skarb – swoją tożsamość.



Konsekwencje stwierdzenia braku dokumentów w portfelu mogą być bardziej bolesne niż kradzież pieniędzy...

Fot. Jerzy Szych

Jerzy Szych

jerzy.szych@mediaregionalne.pl

Z raportu infoDOK wynika, że w II kwartale 2014 roku łączna kwota prób wyłudzeń kredytów wyniosła prawie 110 mln złotych. Złodzieje wiedzą bowiem, że często do zaciągnięcia kredytu wystarczy skradziony dowód tożsamości. Średnia kwota udaremnionych prób wyłudzeń kredytów w woj. zachodniopomorskim wyniosła 26 231 zł. Znacznie lepiej było w woj. pomorskim (15 031 zł). Zdarzają się jednak „kwiatki” na tej przestępczej łączce. Na przykład w II kwartale 2014 r. w woj. kujawsko-pomorskim udaremniono próbę wyłudzenia kredytu na 24 miliony złotych.

Na nasze konto

Warto więc wiedzieć jak chronić nie tylko karty płatnicze, ale również dokumenty, gdy zgubimy portfel. W takiej sytuacji bezwzględnie zgłosić się do banku i zastrzec dokumenty.

Coraz częściej rozliczamy się bezgotówkowo dzięki czemu nasze portfele

„chudną” i nie musimy już nosić przy sobie dużej ilości gotówki. Wciąż warto jednak dobrze pilnować swojego portfela.

Dla potencjalnego złodzieja chrapką są bowiem nie tylko nasze karty kredytowe czy pieniądze, ale również dokumenty tożsamości. Dowód osobisty czy paszport mogą bowiem posłużyć do zaciągnięcia kredytu na nasze dane.

Jeśli tak się stanie to niestety czeka nas bardzo dużo kłopotów. Udowodnienie, że to nie my podpisaliśmy umowę kredytową jest czasochłonne i skomplikowane. Czasami przypomina wykazywanie tego, że nie jesteśmy wielbłądem...

Co należy zrobić w razie utraty portfela? Okazuje się, że aby uniknąć niepotrzebnych kłopotów wystarczy zgłosić do banku utratę dokumentu tożsamości. Nie musi być to bank, z którego usług korzystamy na co dzień.

To może być oszust

W banku trzeba zgłosić utratę dokumentów, aby je

zastrzec. Wtedy seria i numer na przykład dowodu osobistego zostaną wprowadzone do międzybankowej bazy dokumentów zastrzeżonych. Dzięki temu wszystkie banki będą wiedziały, że osoba posługująca się tym dokumentem może być oszustem.

W przypadku kart płatniczych i kredytowych należy bezwzględnie je zablokować.

Zastrzeżenia dokumentów możemy dokonać nie tylko w oddziale placówki banku. Można to zrobić również dzwoniąc na infolinię swojego banku. W tym przypadku należy jednak pamiętać, że do zgłoszenia potrzebne będą hasła do zalogowania się w telefonicznym systemie obsługi klienta.

Z zastrzeżeniem dokumentów nigdy nie należy zwlekać.

Można tego dokonać nawet przewencyjnie, jeśli nie jesteśmy pewni czy portfel nie zawieruszył się w mieszkaniu. Jeśli się odnajdzie można bowiem anulować zastrzeżenie. Wtedy bank usunie serię i numer dokumentu z międzybankowej

bazy i ponownie będziemy mogli z niego w pełni korzystać.

Konieczność zastrzeżenia dokumentów dotyczy również osób, które nie posiadają konta w żadnym banku. Ich dane mogą również posłużyć do wyłudzenia kredytu. Dokumenty można w takiej sytuacji zastrzec w kilku bankach, które przyjmują tego typu dyspozycje.

Niepokojąca statystyka

Z bazy danych InfoDOK wynika że w 2013 roku ujawniono ponad 12 tysięcy przypadków posługiwania się dokumentami innej osoby i ponad 17 tysięcy prób podrobienia różnego typu dokumentów tożsamości. Liczba zastrzeżonych dokumentów w czerwcu tego roku wnosila ponad 1.3 miliona

O tym, że coraz więcej osób przekonuje się do tego jak ważna jest ochrona swoich dokumentów świadczy fakt, że obecnie codziennie do systemu dokumentów zastrzeżonych wpływa średnio 330 zgłoszeń.

Wybór dobrej lokaty

W BANKU Niskie stopy procentowe.

Depozyty terminowe stanowią nadal lwia część portfela oszczędnościowego Polaków. Według danych EBC, razem z gotówką stanowią 44 proc. aktywów zgromadzonych pod koniec 2013 r. Expander odpowiada jak znaleźć najkorzystniejsze oferty i wybrać tę najlepszą.

Zasady

Oszczędzanie na lokacie jest proste: klient przekazuje oszczędności określony czas, a po jego upływie otrzymuje je z powrotem, wraz z odsetkami. Pieniądze zostają jednak zamrożone. Pomimo zamrożenia środków, depozyty terminowe są jednymi z najbezpieczniejszych produktów. – Osoby, które poszukują pewnych produktów oszczędnościowych, powinny zwrócić uwagę na lokaty. Zysk jest bowiem z góry określony i już na początku wiemy, ile pieniędzy uzyskamy z depozytu. Co więcej, wpłacone na niego środki są objęte Bankowym Funduszem Gwarancyjnym, co zapewnia dodatkowe bezpieczeństwo powierzonych instytucji pieniędzy w sytuacji jej niewypłacalności. Należy jednak podkreślić, że zabezpieczenie obejmuje kwotę do równowartości 100.000 euro – mówi Piotr Nowak, Expander.

Lokaty możemy bez problemu w kilka minut założyć w placówce banku, przez internet lub czasami nawet przez telefon. Zanim jednak to zrobimy, warto porównać dostępne oferty. Przy wyborze warto zwrócić uwagę na okres trwania depozytu, oprocentowanie, częstotliwość kapitalizacji odsetek oraz ewentualnie dodatkowe warunki, które często pojawiają się przy ofertach promocyjnych.

Warunki

Oprocentowanie depozytu to zysk jaki zostanie naliczony od wpłaconego przez klienta kapitału. Jest on jednak podawany w skali roku, nawet przy miesięcznej lokacie. To oznacza, że należy podzielić dany procent przez część roku, na jaką klient powierza bankowi swoje oszczędności. 4% w

skali roku oznacza więc zysk wynoszący 1% w skali trzech miesięcy. Lokaty dłuższe niż roczne, często oferują wyższą stopę zwrotu. Jednak takie depozyty, o stałym oprocentowaniu, mogą okazać się dobrym rozwiązaniem tylko w przypadku spodziewanych obniżek stóp procentowych.

Należy pamiętać, że banki prezentują nam oprocentowanie brutto lokat, czyli przed odprowadzeniem 19% podatku od zysków kapitałowych (tzw. podatek „Belki”). Warto więc spytać doradcę finansowego o promocyjne oferty depozytów krótkoterminowych lub tych długoterminowych.

Rynek bankowy jest dynamiczny i produkty oferowane przez poszczególne instytucje szybko ulegają zmianom. Dlatego przed zdeponowaniem środków na lokacie (zwłaszcza długoterminowej) należy się poważnie zastanowić i dokładnie przeczytać umowę, którą mamy zamiar podpisać z bankiem. Warto także zwrócić uwagę na konsekwencje jej przedterminowego rozwiązania.

Możliwości

Obietnicę najwyższych zysków dają zazwyczaj długoterminowe depozyty. Ich oprocentowanie przekracza czasem nawet 4%.

Niestety wiąże się z nimi ryzyko wynikające z zamrożenia kapitału na długi czas oraz trudności przewidzenia potrzeb finansowych w odległej perspektywie. Pieniądze mogą być potrzebne z powodu choroby, wesela, pojawienia się potomka czy konieczności kupna samochodu. – Przy podejmowaniu decyzji o lokacie długoterminowej należy wziąć pod uwagę kondycję domowego budżetu, a dopiero w następnej kolejności – oprocentowanie depozytu – radzi Piotr Nowak. – Warto przeanalizować plany wydatków, zasobność portfela i prawdopodobieństwo pojawienia się niespodziewanych potrzeb finansowych. Dzięki temu unikniemy przymusowej rezygnacji z depozytu. (usz)

R E K L A M A

Międzyregionalne Centrum Informacji i Wsparcia Osób Niepełnosprawnych bezpłatnie oferuje:

- porady prawne
- porady doradcy ds. socjalnych
- porady psychoterapeutyczne
- porady psychologiczne i psychoonkologiczne
- porady Społecznego Rzecznika Interesów Osób Niepełnosprawnych
- inne porady i informacje dotyczące ulg i uprawnień osób niepełnosprawnych
- wsparcie w pokonywaniu różnego rodzaju barier i problemów dnia codziennego

Porady udzielane są osobiście, telefonicznie i online!

Nie czekaj !! Skorzystaj już dziś z naszych porad !!

Fundacja OtoJa
al. Wojska Polskiego 128, 70-491 Szczecin
tel. 534 041 618 infoszczecin@kson.pl

lub bezpłatna ogólnopolska infolinia 800 700 025 www.kson.pl

Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00



Projekt współfinansowany jest ze środków PFRON realizowany przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze.

W skrócie

„Zgubiłem dokumenty”, „zgubiłem dowód osobisty”, „ukradli mi paszport”, „zgubiłem prawo jazdy” – gdy znajdując się Państwo w takiej sytuacji, należy jak najszybciej:

* Powiadomić oddział banku, w którym posiadamy rachunek (chyba, że nie mamy konta

bankowego, wtedy należy iść do banku, który przyjmuje zastrzeżenia nie tylko od swoich klientów – aktualna lista na: www.DokumentyZastrzezone.pl) – tak postępujemy zarówno w przypadku zwykłego zgubienia, jak i utraty dokumentu w wyniku kradzieży. Powiadomienie polega

na złożeniu wniosku o zastrzeżenie dokumentu – dyspozycja jest potrzebna, aby bank wpisał zastrzeżenie do Centralnej Bazy Danych Systemu DZ.
2. Powiadomić najbliższą jednostkę policji (jeśli dokument został utracony w wyniku kradzieży).

3. Zawiadomić najbliższy organ gminy lub placówkę konsularną. Należy wyrobić nowy dokument. Informacje dotyczące konieczności zawiadomienia organu gminy znajdują się na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – www.msw.gov.pl.

Najsmaczniejszy portal w Twoim Mieście



www.menuonline24

1742314K01A



Miejsce gdzie wiele się dzieje

NASZE DOBRE Koszalińska Hala Widowiskowo – Sportowa jest jednym z produktów, które walczyć będą o tytuł Nasze Dobre 2014. Czy wysoka frekwencja na organizowanych na hali imprezach przełoży się na głosy?

Joanna Boroń

joanna.boron@mediaregionalne.pl

Od początku funkcjonowania obiektu w Hali Widowiskowo-Sportowej odbyły się 24 imprezy nie będące imprezami sportowymi. W sumie w ciągu dwóch lat funkcjonowania obiektu zorganizowanych zostało w nim blisko 140 imprez.

Rekordową liczbę widzów w Hali Widowiskowo-Sportowej w Koszalinie odnotowano 14 lutego tego roku. Podczas Koncertu Walentynkowego Sylwii Grzeszczak udział wzięło 3800 widzów! Wcześniejszy rekord należał do Chóru Aleksandrowa, na którego występie pojawiło się 3700 osób.

Największym wydarzeniem sportowym w dziejach obiektu był turniej World Grand Prix w siatkówce kobiet, w którym udział wzięły drużyny narodowe: Polski, Belgii, Portoryko i Holandii. W ciągu dwóch dni rywalizacji halę odwiedziło 5500 osób. Dodatkowo mecze z udziałem Reprezentacji



W arenie wystąpili m.in.: Edyta Gómiak, Maciej Maleńczuk, Thomas Anders, Anna Maria Jopek, Sylwia Grzeszczak oraz międzynarodowa grupa muzyków „12 tenorów”.

Fot. Radek Kosiński

Polski obejrzało blisko 540 tysięcy osób, a cały turniej transmitowany był w wielu krajach gromadząc kilkumilionową publiczność przed telewizorami. – To była bez wątpienia świetna promocja Koszalina oraz obiektu. Warto dodać, że tydzień po turnieju World Grand Prix w naszej hali odbył się mecz z udziałem koszykarskiej drużyny narodowej, na który... zabrakło biletów – kome-

tuje Łukasz Bednarek, dyrektor koszalińskiej Hali Widowiskowo-Sportowej.

Domeną hali jest różnorodność. W Hali Widowiskowo-Sportowej odbywają się nie tylko imprezy sportowe, z koszykówką i piłką ręczną na czele, ale również koncerty, szkolenia, wystawy oraz targi. Wielofunkcyjność obiektu sprawia, że jednego dnia hala może być dostosowywana pod mecze siatkówki,

by następnego być już areną koszykarską lub miejscem do organizacji koncertu lub targów. – Bywają takie weekendy, w które mamy trzy imprezy o zupełnie innym charakterze. Nie jest to jednak dla nas żadnym problemem. Dzięki sprawnemu zespołowi Hali Widowiskowo-Sportowej obiekt jest zawsze w pełni przygotowany do kolejnych eventów – podkreśla Łukasz Bednarek.

– Chcemy, aby w Hali Widowiskowo-Sportowej każdy znalazł coś dla siebie wyjaśnia Łukasz Bednarek, dyrektor obiektu. – Przy doborze imprez kierujemy się przede wszystkim zapotrzebowaniem odbiorców dodaje. Jak podkreśla szef koszalińskiej hali, obiekt powstał z myślą o mieszkańcach Koszalina i to oni w dużej mierze mają wpływ na to, co dzieje się w hali. Do-

stajemy wiele maili oraz wiadomości z sugestiami, kogo powinniśmy zaprosić do obiektu. Kilka z pomysłów już zrealizowaliśmy. Kolejne przed nami dodaje Łukasz Bednarek.

Imprezy kulturalne organizowane przez ZOS nie są w żadnym stopniu dotowane. Są to typowo menedżerskie przedsięwzięcia, przy których przychód z biletów musi pokryć wszelkie koszty związane z organizacją wydarzenia.

W październiku w Hali Widowiskowo-Sportowej w Koszalinie odbędzie się kolejna edycja Targów Motoryzacji. Dodatkowo czekają nas także Mistrzostwa Polski w Tańcu Towarzystw „Pasja Cup”. 6 grudnia w hali odbędzie się koncert jednej z czołowych artystek młodego pokolenia, wystąpi bowiem Ewa Farna wraz z zespołem. Pod koniec roku natomiast odbędzie się po raz drugi Bieg Sylwestrowy z metą w Hali Widowiskowo-Sportowej.

2014 **N** nasze DOBRE
Z POMORZA

Nr 12

2014 **N** nasze DOBRE
Z POMORZA

Nr 13

Manufaktoria
wędliny robione na miejscu

Wędliny Manufaktorii są zdrowe i smaczne, tworzone z pasją i umiłowaniem tradycji, dlatego są tak wyjątkowe.

Każda z Manufaktorii to miejsce szczególne. Nasi specjaliści wytwarzają wędliny na Twoich oczach!

www.manufaktoria.pl

Zapraszamy do degustacji i zakupów!

Manufaktoria Szczecin ul. Rayskiego 26/1 Manufaktoria Świnoujście ul. Wojska Polskiego 16A-G/5 Manufaktoria Koszalin ul. M. Józefa Piłsudskiego 1

Z gruntu
DOBRA INWESTYCJA
DZIAŁKI BUDOWLANE NA WARSZAWIE

*Zapraszamy do stoiska
Małe Błonia (B11)
na Targach Nieruchomości i Inwestycji
w dniach 11-12.10.2014, hala MTS*

Osiedle Małe Błonia
Gotowe miejsce dla Twojego wymarzonego domu

Małe Błonia to osiedle domów jednorodzinnych na Warszawie. Na terenie ponad 8 hektarów znajdują się 92 działki budowlane o powierzchni od 576 do 2004 m². Projekt osiedla tworzy spójną, przemyślaną i atrakcyjną propozycję dla osób poszukujących prestiżowego wygodnego miejsca do życia. Na osiedlu są już gotowe ulice, latarnie oraz chodniki. Wszystkie działki budowlane są kompletnie uzbrojone. Osiedle zlokalizowane jest na jednym z najwyższych miejsc w Szczecinie – na Wzgórzach

Warszewskich. Rozciąga się stąd wspaniały widok na dorzecze Odry i rozlewiska Jeziora Dąbie. Oddalona o kilkadziesiąt metrów Puszcza Wkrzańska zachęca do spacerów, jazdy rowerem i obserwowania przyrody. Małe Błonia to nie tylko widok zapierający dech w piersiach i wygoda korzystania z gotowej infrastruktury. To także doskonałe rozwiązania komunikacyjne, które gwarantują szybki i wygodny dojazd do centrum miasta.

Amber sp. z o.o.
ul. Lutniana 38/70
71-425 Szczecin
Tel. 91 424 79 78, 732 732 632
e-mail: osiedle@amber.nieruchomosci.pl
www.amber.nieruchomosci.pl

Zagłosuj na nas w plebiscycie
Wyślij SMS pod nr **72355** o treści: **NDZP.13**

Już **od jutra** w „Głosie” wielka loteria

**WYGRAJ
MIESZKANIE**
z „GŁOSEM”



Do wygrania **dwupokojowe mieszkanie**,
trzy samochody i wiele innych, cennych nagród

GŁOS
Dziennik Pomorza

Chcesz wiedzieć więcej o loterii
zadzwoń pod bezpłatny
numer telefonu **800 20 35 35**

GŁÓWNY
PARTNER LOTERII



Biurowie deweloperskie:
ul. Zwycięstwa 196/5, Koszalin
tel. 662-202-222

PARTNER LOTERII



CONTINENTAL AUTO



Continental Auto
ul. Szczecińska 40, Słupsk,
tel: (059) 848-21-05
mail: sprzedaz.continental@kiamotors.pl

Nowy i naprawiony świat

Ponad 90 wystaw i 200 godzin wykładów i warsztatów poświęconych projektowaniu znalazło się w programie ósmej edycji rozpoczynającego się dziś Łódź Design Festival 2014. Hasło tegorocznego festiwalu to „Brave New World”. Jak podkreślał na konferencji prasowej dyrektor festiwalu Michał Piernikowski, organizatorzy – wspólnie z kuratorami i artystami – próbują odpowiedzieć na pytanie, czym tak naprawdę jest „Nowy Wspaniały Świat”. Czym mógłby być i czym się stanie. Nawiązaniem do głównego motywu festiwalu jest projekt



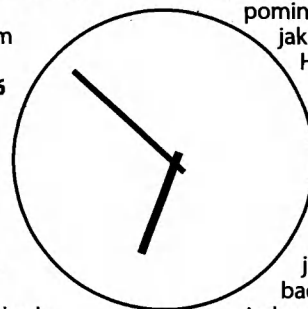
„Brave Fixed World” (Nowy Naprawiony Świat), którego kuratorem jest dyrektor From Now On z Londynu, Daniel Charny. – Celem projektu jest skłonienie

uczestników do powrotu do zapomnianych umiejętności, takich jak naprawianie, przerabianie i konserwowanie przedmiotów i zastanowienia się nad tym, jak możemy poprawić sobie życie w świecie, gdzie większość produktów jest wykonywana masowo i ich przydatność do użytku jest bardzo krótka – podkreśla Piernikowski. Festiwal trwa do 19 października w pofabrycznych przestrzeniach Art_ Inkubatora przy ul. Tymienieckiego 3 i dawnej Tkalni Marcusa Silbersteina przy Piotrkowskiej 250. **PAP LIFE**

Ile snu potrzebujemy?

Zdrowy sen to podstawa regeneracji. Ile snu potrzebujemy? Na to pytanie odpowiedzieli fińscy naukowcy. Ich zdaniem kobiety powinny przesypiać 7 GODZIN I 36 MINUT, a mężczyźni o 12 MINUT więcej. Badacze przekonują, że przespanie ponad siedmiu godzin nie tylko pozwala na właściwą regenerację, ale również może przyczynić się do obniżenia ryzyka zapadnięcia na niektóre z chorób cywilizacyjnych. – Liczba godzin snu, które wskazaliśmy jako

właściwe to tylko artefakt statystyczny. Oczywiście nie można pominąć tak istotnego aspektu jak jakość snu – tłumaczy Jim Horne. – Nie da się ukryć, że ocenianie ilości snu jedynie na podstawie czasu jego trwania jest porównywalne do określania wartości odżywczych jedzenia wyłącznie na podstawie jego masy. Jednak nasze badania wykazały jednoznacznie, że ponad połowa populacji zachodniej śpi za mało. **PAP LIFE**



Oderwać się od codzienności

Hubert Urbański jest wielbicielem golfa. Co mu się podoba w tym sporcie? Nieśpieszne tempo

• Jak oceniliby pan siebie jako golfistę? Jakiego ma pan doświadczenie w tym sporcie?

– Uprawiam golf od dawna, ale nie intensywnie. Mam po prostu frajdę z tego, że gram. Uważam, że nie ma bezpośredniej relacji między poziomem grania, a satysfakcją, jaką się czerpie z golfa. Grając na moim poziomie też można mieć przyjemność.

• Co urzekło pana w golfie?

– W golfie podoba mi się to, że gra toczy się powoli i można się wyciszyć. Choć na początku mojej grze towarzyszyło dużo nerwów. Sam siebie głośno komentowałem na polu podczas gry. Musiałem z tym walczyć, bo było to irytujące i dla otoczenia, i dla mnie. Teraz już jest w porządku. Co jeszcze urzekło mnie w golfie? Jeśli telefon zostawi się w szatni, na polu można przez kilka godzin oderwać się od codzienności.

• W ostatnim czasie miłością do golfa zaraziło się wielu znanych Polaków.

– Bardzo nie lubię określenia, że są ludzie, którzy się ostatnio zaraziili golfem, w końcu golf to nie infekcja... Kiedyś golfistę można było zobaczyć tylko w zagranicz-

nej telewizji. Dzisiaj golf jest u nas pełnoprawną dyscypliną sportu, uprawianą przez tysiące osób. Nie powiedziałbym, że jest to sport masowy, ale na pewno bardzo popularny i mu się to należy. Taka kryształowa szkatułka sportu elitarnego akurat nie służy golfowi.

• Promotor gry w golfa, aktor Andrzej Strzelecki, powiedział mi, że gdy chodzi o koszty, golf jest porównywalny z narciarstwem, a tę dyscyplinę uprawia przecież u nas ogromna liczba ludzi. Zażartował też, że to nie może być drogi sport, skoro sam go uprawia, a nie jestem biznesmenem, tylko pracownikiem na państwowej posadzie (Andrzej Strzelecki to rektor warszawskiej Akademii Teatralnej).

– Skoro pan o nim wspominał, pochwałę się, że Andrzej Strzelecki był moim nauczycielem w szkole teatralnej. Miałem z nim zajęcia wokalne, co sobie bardzo chwalię. Wtedy w Polsce golf był czymś trochę abstrakcyjnym. Pamiętam, że pan Andrzej nosił rzeczy w stylu golfowym. A to marynarkę, a to buty. Odbieraliśmy jego styl jako ekstrawagancję. Nie

wiedzieliśmy, że on po prostu gra w golfa.

• A jak pan zaczął uprawiać ten sport?

– Któregoś lata byłem na imprezie golfowej w Paczółtowicach pod Krakowem. Kiedy turniej się zakończył, postanowiłem zostać na tym pięknym polu. Przez tydzień nie robiłem nic innego, tylko wymachiwałem kijem od rana do wieczora. Nocowałem w hotelu, nawet nie jeździłem do Krakowa.

• Zgromadził już pan cały potrzebny sprzęt golfowy?

– Tak, ale nie jest to dla mnie najważniejsze w golfie. Tak w ogóle, w życiu nie jestem gadzciarzem. Czasami zdarza mi się grać swoimi kijami, czasami pożyczonymi. Zależy gdzie jestem.

• Pełnił pan rolę ambasadora na turnieju Deutsche Bank Polish Masters, który pod koniec września rozgrywano w Sobiennich Królewskich pod Warszawą. Czy podczas któregoś z imprez towarzyszących chwycił pan za kij, a może tylko ograniczył się pan do kibicowania?

– Przede wszystkim kibicowałem. Poprowadziłem też towarzyszącą turniejowi galę Polish Masters of Business – dla najważniejszych



Hubert Urbański

prezenter telewizyjny i radiowy. Studiował aktorstwo w Akademii Teatralnej w Warszawie. W latach 1999-2003 i 2008-2010 prowadził teleturniej „Milionerzy”. Związany był też z takimi programami jak „Taniec z gwiazdami”, „Bitwa na głosy”, „The Voice of Poland” i „Pytanie na śniadanie”. Od jesieni jest gospodarzem programu „Handlarze” w TTV, prowadzi też loterię „Trafiona 10-tka” w RMF FM

przedstawicieli biznesu. Niestety ostatnio gram bardzo rzadko, bo pracuję na planie „Handlarzy”, prowadzę też loterię w RMF FM. Żeby spokojnie zagrać w golfa, trzeba mieć kilka godzin wolnego. Tego czasu ostatnio zbytnio nie mam.

ANDRZEJ GRABARCZUK/PAP LIFE



Biuro Pogody
Calvus
Krzysztof Ścibor

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku	
Stan morza (Bft)	3-2
Siła wiatru (Bft)	4-3
Kierunek wiatru	S

25 km/h

1009 hPa.

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

16° 12°

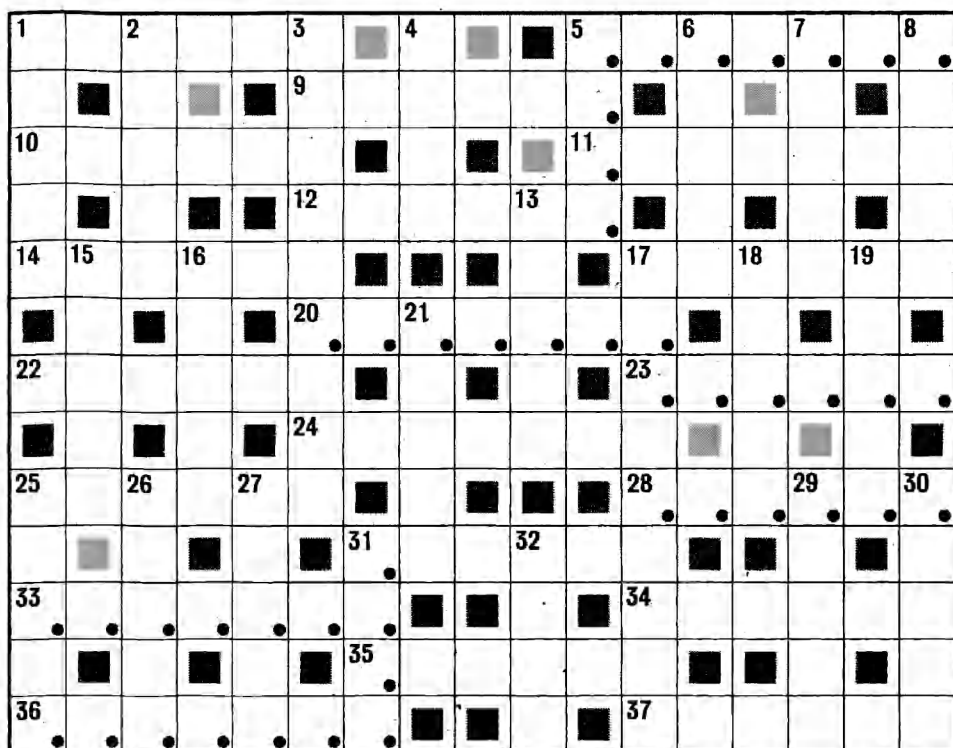
16° 12°

16° 12°

16° 12°



Krzyżówka z samochodami



Rozwiązaniem są nazwy samochodów, które należy wpisać w pola oznaczone kropką.

Poziomo:

- 1) dramat Wyspiańskiego,
- 9) materiał na dziecięcą budowlę,
- 10) granica występowania zjawiska,
- 11) wodna na wozie strażackim,
- 12) trybuna dla mówcy,
- 14) zaliczka dla ekipy remontowej,
- 17) łuk wsparty na filarach,
- 22) akt prawodawczy,
- 24) więcej niż przyjemność,

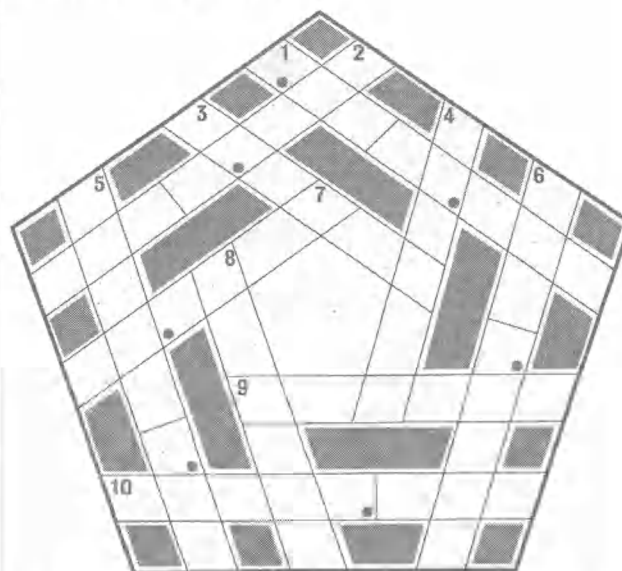
- 25) w gestii geometrii,
- 31) skrywana tajemnica,
- 34) chińska prowincja jak herbata,
- 35) imię wynalazcy dynamitu,
- 37) wafel przekładany kremem.

Pionowo:

- 1) obraz w telewizorze,
- 2) tłucze się,
- 3) sprzedaje towar za granicą,
- 4) nazywam się James, James...,
- 6) odgłos przesuwanych mebli,
- 7) choroba z atakami duszności,
- 8) miasto nad Jeziorkiem,

- 13) łaźnia fińska,
- 15) wyznanie wiary,
- 16) cenne futro dla damy,
- 17) mityczny zaginiony ląd,
- 18) człowiek niskiego wzrostu,
- 19) dawna broń drzewcowa,
- 21) sprzęt w karetce,
- 25) współgra z podażą,
- 26) mniejsza od hektara,
- 27) filmowa pod Arsenalem,
- 29) „ostał ci się jeno...”,
- 30) zespół dziewięciu muzyków,
- 32) montowana przez hydraulika.

Pięciokąt tautogramowy



Odgadywane wyrazy rozpoczynają się wyłącznie jedną spółgłoską. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

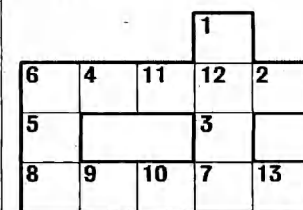
- 1) deserowy z kawałkiem sernika,
- 2) w przysłowiu złapany przez Kozałkę,
- 3) działa według ściśle opracowanego planu,
- 4) narzędzie chirurgiczne do nakłuwania jam ciała,

- 5) gatunek macierzanki, używany jako przyprawa,
- 6) naczynko laboratoryjne do topienia metali,
- 7) pneumatyczny podnośnik cieczy,
- 8) słomiana mata na podłogę japońskiego domu,
- 9) duet śpiewaków wraz z akompaniatorem,
- 10) Kazimierz Przerwa-..., literat Młodej Polski.

Rozwiązania

Krzyżówka-szyfr: Maria Pakulnis;
Krzyżówka panoramiczna: Wiesław Gólas - „Ogniomistrz Kaleń”;
Tautogramowy: Tania towar: pięciokąt

Krzyżówka-szyfr



Litery z pól od 1 do 13 utworzą imię i nazwisko aktorki.

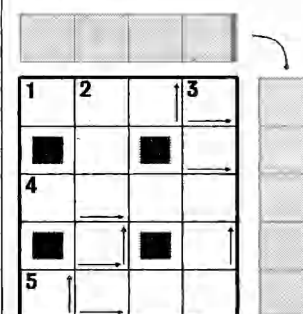
Poziomo:

- 6) sosna z Włoszech,
- 8) niezgrabnie napisana litera.

Pionowo:

- 1) Zimińska-Sygietyńska z „Mazowsza”,
- 6) czarna masa do wyrobu papy.

Strzałka



Litery w polach ze strzałką, przeniesione do krątek poza diagramem, utworzą rozwiązanie.

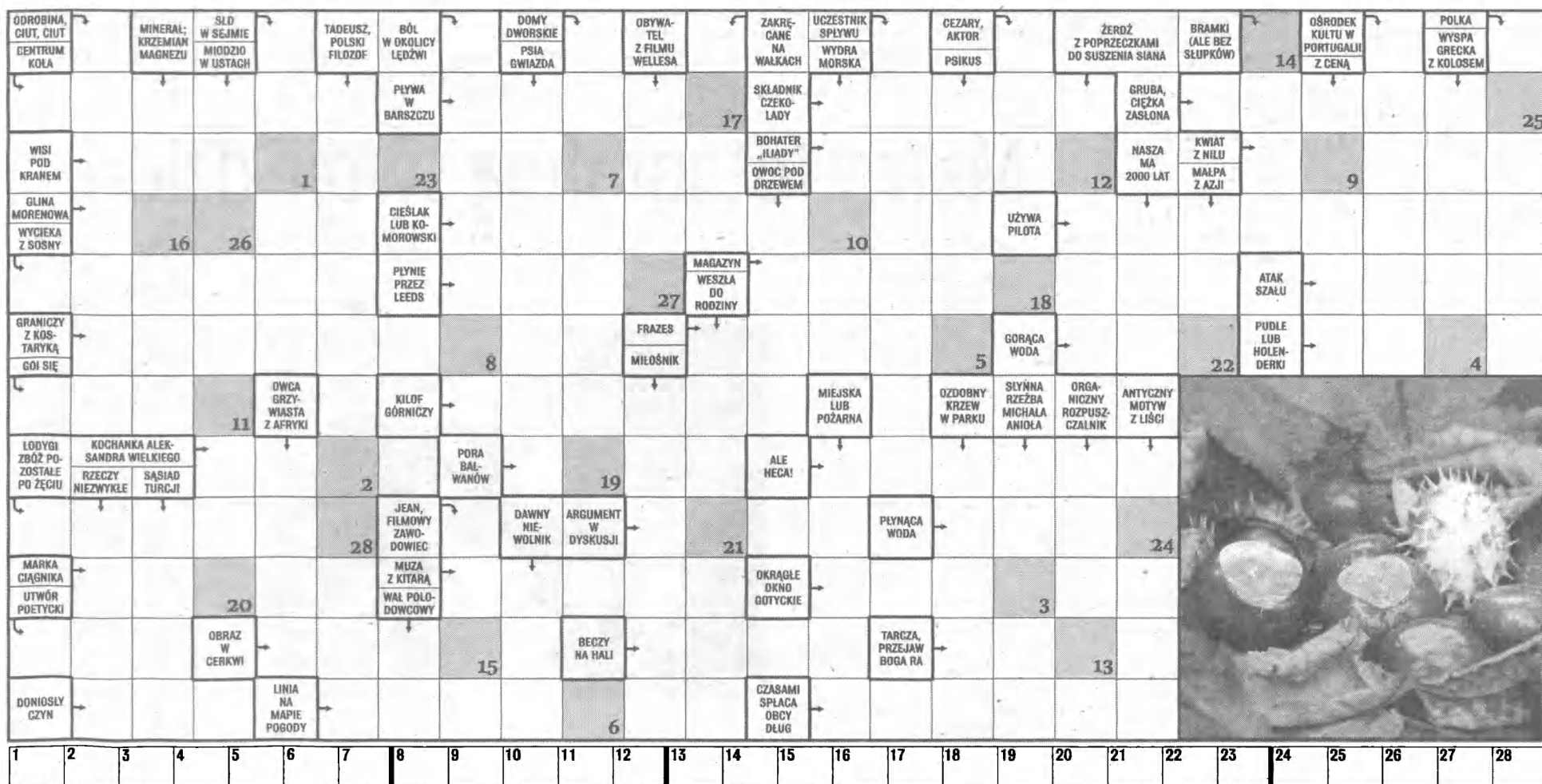
Poziomo:

- 1) deszczulka na dachówkę,
- 4) imię carów rosyjskich,
- 5) dojrzały samiec owcy domowej.

Pionowo:

- 2) ekstrakt z ziół,
- 3) gorzkawy napój gazowany.

Krzyżówka panoramiczna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko polskiego aktora oraz tytuł filmu z jego udziałem.

P R O M O C J A

Już od piątku, 10 października
wielka loteria w „Głosie”

WYGRAJ MIESZKANIE
z „GŁOSEM”

GŁÓWNY PARTNER LOTERII: **Pol Eden**
PARTNER LOTERII: **CITROËN KIA**
CONTINENTAL AUTO

GŁOS
Dziennik Pomorza



Informator

DYŻURY APTEK

Ślupsk: Ratuszowa, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57; **Ustka:** Panaceum, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 43 67; **Bytów:** Centrum Zdrowia, ul. Ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45; **Miastko:** Wracam do Zdrowia, ul. Dworcowa 3, tel. 59 857 51 55; **Człuchów:** Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42; **Lębork:** Gemini, ul. Staromiejska, tel. 59 841 22 73; **Łeba:** Słowińska, ul. Kościuski 70 a, tel. 59 866 13 65; **Wicko:** Pod Agawą, tel. 59 86111 14.

KINO

Ślupsk: Multikino tel. 59 714 06 24 - Annabelle, godz. 14.20, 19.20, 21.40; Bez litości, godz. 14.40, 17.30, 20.30; Jako w piekle, tak i na Ziemi, godz. 22; Krocząc wśród cieni, godz. 13.20, 18.30, 21.10; Miasto 44, godz. 9, 12, 15.20, 18.30, 21.20; Służby specjalne, godz. 10.45, 15.15, 17.50, 20.30; Spódnice w górę!, godz. 16.40; Wieżnia labiryntu, godz. 19.20; Barbie i tajemnicze drzwi, godz. 10.15, 12.15; Dzwoneczek i tajemnica piratów, godz. 10.20, 11.10; Pszczółka Maja, godz. 10.50, 13.15, 10.17.15; Wakacje Mikołaja, godz. 10, 12.20, 14; **Rejs Miasto 44**, godz. 18, 20.30. **Lębork:** Fre-gata Pszczółka Maja, godz. 16.20; Miasto 44, godz. 18; Wieżnia labiryntu, godz. 20.15. **Ustka:** Delfin nieczynne.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Ślupsk: czynna poniedziałek - piątek w godz. 9-17, tel. 59 842 43 26; **Ustka:** Tel. 59 814 71 70, czynna poniedziałek - piątek w godz. 10-16, fax 59 814 99 26.

KOMUNIKACJA

PKP 118 000; 22 194 36; **PKS** 59 842 42 56; **dyżurny ruchu** 59 843 71 10; **MZK** 59 848 93 06; **Lębork:** PKS 59 862 19 72; **MZK** w godz. 7-15, tel. 59 862 14 51; **Bytów:** PKS 59 822 22 38; **Człuchów:** PKS 59 834 22 13; **Miastko:** PKS 59 857 21 49.

USŁUGI MEDYCZNE

Ślupsk: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00; **Ustka:** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68; **Poradnia Zdrowia POZ**, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; **Pogotowie Ratunkowe** - 59 814 70 09; **Lębork:** Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; **Szpital**, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02; **Bytów:** Szpital Powiatowy, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; **Dział Pomocy Doradź Miastko**, tel. 59 857 09 00; **Człuchów:** 59 834 53 09.

KULTURA

Ślupsk: Nowy Teatr ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00; **Filharmonia Sinfonia Baltica**, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39; **Teatr Tęcza**, ul. Waryńskiego 2,

tel. 59 842 39 35; **Teatr Rondo**, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49; **Ślupski Ośrodek Kultury**, ul. Braci Biernickich 1, tel. 59 845 64 41; **Młodzieżowe Centrum Kultury**, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30; **Miejska Biblioteka Publiczna**, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

WAŻNE

Ślupsk: Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45; **Pogotowie Ratunkowe** 999; **Straż Miejska** 986; 59 843 32 17; **Straż Gminna** 59 848 59 97; **Urząd Celny** - 58 774 08 30; **Straż Pożarna** 998; **Pogotowie Energetyczne** 991; **Pogotowie Gazownicze** 992; **Pogotowie Ciepłownicze** 993; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** 994; **Straż Miejska alarm 986:** **Ustka** - 59 814 67 61, 697 696 498; **Lębork** - 59 862 29 11; **Bytów** - 59 822 25 69; **Miastko** - 59 857 20 81; **Człuchów** - 59 834 52 80.

PORADNICTWO

Ślupsk: Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14; **Blżej Prawa** - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) tel. 59 307 00 20, czynne: poniedziałek - środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, **Telefon zaufania Tama** - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; **Alkoholowy telefon zaufania Krokus** - czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05; **Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii** - tel. 59 840 14 60 - poniedziałek w godz. 10-19, wtorek godz. 10-15, środa 10-19.30, czwartek 10-20, piątek godz. 10-18.30; sobota godz. 10.15-13.15 dyżur psychologa; **Dom Interwencji Kryzysowej** - ul. Wolności 3, tel. 59 842 71 25 (przy PCK) - placówka dostępna całą dobę dla osób z rodzin doświadczających przemocy; **Polskie Centrum Mediacji Oddział w Ślupsku** - al. Sienkiewicza 3, tel. 505 369 619 lub 503 869 970;

Ślupskie Stowarzyszenie Pomocy Dziecku i Rodzinie - al. Sienkiewicza 3 (II p.), tel. 669 498 323, e-mail: kragslups@op.pl **Poradnia Zdrowia Psychicznego** - ul. Ziemowita 2, tel. 59 840 20 01, pon.-pt. w godz. 7.30-17.

USŁUGI POGRZEBOWE

ŚLUPSK: Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600, H. K. Banachowie. Winda i baldachim przy grobie. **Zieleń** tel. (24h/dobę) 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3a. Winda i baldachim przy grobie; **Hades**, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda pogrzebowa i baldachim przy grobie. **Hermes**, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

Zarolkują dworzec

REKREACJA W sobotę i niedzielę po ślupskim dworcu kolejowym będą jeździć rolkarze. Wrotkarskich trików będą uczyć mistrzowie Polski.

Monika Zacharzewska

monika.zacharzewska@mediaregionalne.pl

Ślupskie stowarzyszenie wrotkarskie Habungo zaprasza na wielkie rolkarskie wydarzenie. Już w sobotę i niedzielę na terenie ślupskiego dworca PKP odbędą się darmowe warsztaty z jazdy na rolkach.

- Projekt I Love Rolki, niejednokrotnie realizowany między innymi na Stadionie Narodowym, zawita tym razem do Ślupska. Jest to doskonała okazja, aby doszlifyować swoje umiejętności pod okiem doświadczonych rolkarzy, nauczyć się czegoś nowego i postawić swoje pierwsze kroki na rolkach - mówi Agnieszka Klimek, prezes stowarzyszenia Habungo. - Zapraszamy wszystkich, nierolkarzy również, na widowiskowe pokazy freestyle slalomu w wykonaniu dziewczyn z Powerslide FSK teamu. Dodatkowo w sobotę pełnoletni rolkarze będą mieli okazję zintegrować się na imprezie z udziałem naszych instruktorów w klubie Warhol. Rolkarze wchodzić za darmo pod warunkiem wpisania się na listę podczas warsztatów.

Freestyle slalom to odmiana inline skatingu polegająca na przejeździe między



W weekend rolkarze spotkają się na ślupskim dworcu kolejowym.

Fot. Krzysztof Piotrowski

Program imprezy:

■ Sobota: godz. 12 - rozpoczęcie warsztatów, godz. 14 - profesjonalny pokaz freestyle slalomu, godz. 16 - zakończenie warsztatów, godz. 21 - integracyjna impreza w klubie Warhol i mini pokaz.
■ Niedziela: godz. 11 - rozpoczęcie warsztatów, godz. 13 - pokaz freestyle slalomu, godz. 15 - zakończenie imprezy.

Czapla - (slalom i nauka podstaw dla dzieci) wicemistrzyni Polski 2013 w classic

slalomie oraz dwukrotna zwyciężczyni w jeździe do tyłu na 3500m w Pucharze Polski w Krakowie (poprowadzi slalom i naukę podstaw dla dzieci). Piotrek Combrzyński, dwukrotny mistrz Polski w jeździe agresywnej na rolkach i najbardziej utytułowany zawodnik w naszym kraju (poprowadzi naukę podstaw slajdów i skoków) oraz Patryk Przyczyna, który nauczył podstaw jazdy dorosłych.

Regulamin imprezy na www.iloverolki.pl/warsztaty/regulamin

Mamy fotografują swoje dzieci

KOBYLNICA Do końca października w siedzibie biblioteki gminnej można oglądać wystawę fotograficzną „Oczami matki”.

Pomysłodawczynią i kuratorką wystawy jest Anna Ajtner, która zaprosiła do udziału w tym projekcie 23 fotografujące mamy z Polski oraz zagranicą. „Oczami matki” to 69 dużych fotografii opowiadających o dzieciach, o ich świecie, emocjach, o najbardziej ulotnych chwilach widzianych okiem matki. Jest to również historia kobiet, które dzięki własnym dzieciom rozpoczęły przygodę z fotografią.

Uczestniczki wystawy mają na swoim koncie wiele osiągnięć w dziedzinie fotografii - są to prestiżowe nagrody w międzynarodowych



Na fotografiach panie uwieczniły najważniejsze chwile w życiu swoich dzieci.

Fot. Krzysztof Piotrowski

konkursach fotograficznych, publikacje oraz wystawy. Celem ekspozycji jest zachęcenie do poszukiwania inspiracji i podejmowania nowych wyzwań. Wystawa ma charakter wędrujący. Dlatego zdjęcia są pokazywane w różnych miastach w Polsce i na świecie.

Jedną z autorek zdjęć jest Ewa Ignatowicz - mieszkanka Ślupska, a jednocześnie pracownica Urzędu Pocztowego w Kobylnicy.

- Fotografowanie dla mnie to pasja. Fotografuję przede wszystkim swojego synka - mówi Ewa Ignatowicz.

(MAZ)

ZAPROSZENIA

Po żydowsku...

W ślupskim Rondzie od czwartku do niedzieli trwać będą 12. Dni Kultury Żydowskiej. W czwartek o godz. 18 rozpocznie je „Majm Hejm” - wieczór teatralny inspirowany wątkami żydowskimi. Godzinę później świętować będziemy Sukkot, czyli Święto Szałasów. Nauczmy się gotować tradycyjne potrawy oraz zbudujemy prawdziwy sukkotowy szałas. W sobotę o godz. 18 roz-

pocznie się „Medytacyjna podróż do Ziemi Świętej”. Jan Wyrras, koszaliński poeta, filozof i podróżnik opowie o swoim półrocznym pobycie w Jerozolimie. Paulina Miecznikowska, psycholog międzykulturowy, podczas wykładu „Mój Izrael” opowie o swoich obserwacjach multikulturowego Izraela. Natomiast o „Dramatach” Szaloma Asza opowie prof. Daniel Kalinowski. Będzie można nabyć wydane w 2013 roku „Dra-

maty”. Rozdawane będą wydawnictwa o twórczości Asza. W niedzielę o godz. 16 w kinie Rejs rozpoczną się pokazy pofestiwalowe 10. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Żydowskie Motywy. Zobaczymy filmy: „Ojciec i syn”, „Żołnierz na dachu” i „Pani spod szóstki”. Wstęp jest wolny.

...i po rosyjsku

W Ślupsku i Ustce w październiku i listopadzie trwa cykl

wydarzeń pod wspólnym tytułem „Wzajemne fascynacje polsko-rosyjskie”. W sobotę godz. 11 w teatrze Rondo otwarta zostanie wystawa poświęcona Włodzimierzowi Wysockiemu. Zaraz potem o swoich fascynacjach Ślupskiem, Witkacym, Pomorzem i Polakami opowie Natalia Yakubova, teatrolog, absolwentka Rosyjskiej Akademii Sztuki Teatralnej. Wstęp jest wolny.

(DMK)

REKLAMA

Vigor TAXI

59 196-25

59 84 22 700

607 27 17 17

59 196-25

NIŻSZE CENY za km!

64414K03G

PIANO

Wczoraj mogłeś przeczytać

296

artykułów opublikowanych w Piano systemie zakupu treści w internecie www.gp24.pl/piano.



Piszczyk chce iść w ślady siatkarzy

PIŁKA NOŻNA Zagrać jak siatkarze i pokonać Niemców – to zakłada sobie przed sobotnim meczem Łukasz Piszczyk, obrońca reprezentacji.

W tym roku Niemców pokonali piłkarze ręczni, koszykarze i siatkarze. Ci ostatni zdobyli złoty medal mistrzostw świata, które odbyły się w Polsce.

– Zdajemy sobie sprawę, że polska siatkówka stoi na bardzo wysokim poziomie. Kibicowałem naszym siatkarzom i bardzo cieszyłem się ze złotego medalu. Fajnie byłoby, gdybyśmy jako piłkarze dołączyli do grona drużyn, które w sportach zespołowych pokonały w tym roku

Niemców. Możemy pójść drogą siatkarzy i stworzyć zgraną drużynę. Jej rozwój idzie w bardzo dobrym kierunku – podkreślił Piszczyk.

Piłkarska reprezentacja Polski we wrześniu rozpoczęła eliminacje do mistrzostw Europy 2016 efektywnym zwycięstwem z Gibraltarem (7:0). Prawdziwym sprawdzianem dla białoczerwonych, którzy w ostatnich latach zawodzili kibiców, ma być rywalizacja z Niemcami – faworytem grupy D. Mecz odbędzie się w sobotę na Stadionie Narodowym.

– Oczywiście, że chcielibyśmy, aby to spotkanie było przełomowe dla naszej reprezentacji. Po prostu chcemy w sobotę wygrać i zobaczymy, co dalej się stanie. Wyjdziemy na boisko z nastawieniem zdobycia trzech punktów – przyznał obrońca Borussia Dortmund.

W kilku wcześniejszych spotkaniach (jak np. z Gi-



Piszczyk podczas treningu reprezentacji Polski.

Fot. PAP/Bartłomiej Zborowski

braltarem) trener reprezentacji Polski Adam Nawalka preferował ustawienie z

dwoma napastnikami. Póki co nie wiadomo, czy na taki wariant zdecyduje się w so-

botę. – Jako drużyna musimy zagrać bardzo konsekwentnie i być mocno skoncentrowani na swoich zadaniach. Wówczas będziemy w stanie przeciwstawić się Niemcom i będziemy mogli liczyć na dobry wynik. Ciężko mi ocenić czy obok Roberta Lewandowskiego powinien pojawić się drugi napastnik. Ta decyzja należy do trenera – ocenił Piszczyk.

Według ekspertów najsłabszą formacją zespołu Joachim Loew jest defensywa. Właśnie w obronie nastąpiły największe zmiany w porównaniu do tegorocznych mistrzostw świata w Brazylii. – Zawodnicy z linii defensywy nie rozegrali ze sobą zbyt wielu meczów i to jest pewnego rodzaju minus tej drużyny. Jednak niezależnie od tego, kto zagra w tej formacji, z pewnością zaprezentuje się na odpowiednio wysokim poziomie. Na pewno nie możemy liczyć na łatwe spotkanie – tłumaczył obrońca.

Piszczyk w Niemczech występuje od siedmiu lat. Przed Borussia Dortmund reprezentował barwy Herthy Berlin.

– Teraz mogę myśleć, że to moja przewaga, a w sobotę okaże się coś zupełnie innego. Wszystko wyjaśni się na boisku. Znam tych piłkarzy i wiem jak grają. Jednak to są tak kreatywni zawodnicy, że potrafią wymyślić na boisku jakieś nowe zagranie lub rozwiązanie. Dlatego nawet na chwilę nie można sobie pozwolić na dekoncentrację i nie można pozwolić się zaskoczyć – podkreślił 36-letni reprezentant Polski.

(PAP, RES)

Chorwacki test przed mistrzostwami

SZCZYPIORNIAK Reprezentacja piłkarzy ręcznych wyjechała na towarzyski turniej do Chorwacji.

Dla trenera Kima Rasmussena i jego zawodników trzy mecze w Umag będą ważnym sprawdzianem przed mistrzostwami Europy.

W Chorwacji, która w dniach 7-21 grudnia zorganizuje wraz z Węgrami czempionat Starego Kontynentu, białoczerwone zmierzą się od czwartku do niedzieli kolejno z silną ekipą gospodarzy, wicemistrzem świata Serbią i ćwierćfinalistą mundialu Niemcami.

– Turniej jest obsadzony na najwyższym poziomie. Celem w nim będzie podniesienie poziomu gry zespołu, poprawa elementów naszego systemu taktycznego, tak żeby jak najczęściej stosować szybką kontrę, grać tzw. drugą fazę, a w efekcie jak najłatwiej zdobywać bramki – powiedział Antoni Parecki, asystent Rasmussena. Rozgrywająca Kinga Byzdra, występująca na co dzień w Buducnosti Podgorica z nieodległej Czarnogóry, nie uważa, że fakt ten będzie jej atutem w turnieju w Umag.

– Może Chorwacja jest

blisko Czarnogóry, ale raczej nie będę się tam czuć jak u siebie w domu. Przed turniejem nie myślę, czy będę blisko, czy daleko. Jedziemy tam, by przećwiczyć niektóre warianty gry. Uważam, że będzie to dobry sprawdzian, z wymagającymi rywalami. Wiadomo, Serbia, Niemcy, Chorwacja to zespoły z najwyższej półki. Rywalizacja z nimi pozwoli nam przekonać się, na jakim poziomie jesteśmy – podkreśliła.

W składzie reprezentacji nie ma dwóch podstawowych zawodniczek Karoliny Siódmiak i Karoliny Zalewskiej. Siódmiak, zawodniczka francuskiej drużyny Fleury Loiret HB, przyjechała na zgrupowanie przeziębiona i od lekarza reprezentacji Mateusza Hanslika otrzymała zalecenie dwutygodniowej przerwy w grze. Zalewska, reprezentująca inny klub znaną Sekwany Issy Paris, skrzyżowała staw skokowy już podczas zgrupowania w Pruszkowie.

Zastąpiły je Klaudia Pieleś (Zagłębie Lubin) i Joanna Gadzina (Olimpia Nowy Sącz).

(PAP)

Drugi pojedynek, druga porażka

TENIS Jerzy Janowicz przegrał z Brytyjczykiem Andyem Murrayem 5:7, 2:6 w Szanghaju.

Polak odpadł w drugiej rundzie turnieju tenisowego ATP Tour serii Masters 1000 na twardych kortach w Szanghaju. Pula nagród to 4,2 mln dolarów.

Janowicz zajmuje obecnie 37. pozycję w światowym rankingu, a Szkot jest 11. i z takim numerem rozstawienia występuje w Chinach.

Murray po trwającym niespełna półtorej godziny pojedynku odniósł drugie w ciągu kilku dni zwycięstwo nad Janowiczem.

W poprzednim tygodniu zmierzyli się bowiem w 1. rundzie imprezy w Pekinie i

wtedy Brytyjczyk triumfował w trzech setach. Wcześniej był górą również w półfinale ubiegłorocznego Wimbledonu oraz pięć lat temu w Pucharze Davisa. Jedyny sukces w ich pojedynkach Jerzy Janowicz zanotował w paryskiej hali Bercy w 2012 roku.

W 1. rundzie w Szanghaju 23-letni Łódzianin pokonał Francuza Edouarda Roger-Vasselina 3:6, 7:5, 7:6 (8-6).

Wynik meczu 2. rundy gry pojedynczej: Andy Murray (W. Brytania, 11) – Jerzy Janowicz (Polska) 7:5, 6:2.

(PAP)

Piłka nożna

Brazylia w Europie

Piłkarze Brazylii zakończą rok meczami towarzyszymi z Turcją (12 listopada w Stambule) i z Austrią (sześć dni później w Wiedniu). Będą to pojedynki numer 5 i 6 pod kierunkiem nowego selekcjonera pięciokrotnych mistrzów świata – Dungi. Po nieudanym mundialu, którego Brazylia była gospodarzem, Dunga zastąpił Luiza Felipe Scolari, którego kibice nie wybaczyli porażek w półfinale z Niemcami 1:7 oraz w meczu o trzecie miejsce z Holandią 0:3.

Pod wodzą Dungi Brazylijczycy pokonali Kolumbię 1:0 i Ekwador w takim samym stosunku. W najbliższą niedzielę zagrają z Argentyną w Pekinie, a trzy dni później z Japonią w Singapurze.

(PAP)

Piłka nożna

W Charkowie

Mecz Legii Warszawa z Metalistem Charków w trzeciej rundzie fazy grupowej piłkarskiej Ligi Europejskiej odbędzie się w Kijowie. Pierwotnie spotkanie zaplanowane było we Lwowie. Ze względu na sytuację polityczną na Ukrainie Metalist nie rozgrywa swoich meczów w Charkowie. W pierwszej kolejce LE podjął Trabzonspor we Lwowie (1:2). W tym mieście również miało się odbyć spotkanie z Legią. Jednak w obawie przed starciami kibiców obu drużyn UEFA zdecydowała się przenieść mecz do Kijowa.

Prawdopodobnie zmianie ulegnie również data, bo spotkanie może być rozegrane w środę, 22 października, a nie jak wcześniej planowano, w czwartek.

(PAP)

Piłka nożna

Chcą stu goli

Napastnik Realu Madryt Karim Benzema oświadczył, że on oraz jego klubowi koledzy Cristiano Ronaldo i Gareth Bale chcą w bieżącym sezonie we wszystkich rozgrywkach strzelić sto goli. W poprzednim słynny tercet „BBC” zdobył 97 bramek. – Chcemy pobić wynik z ostatniego sezonu. Rozumiemy się na boisku – powiedział Francuz w wywiadzie dla „Marcu”. W ubiegłym sezonie Cristiano Ronaldo strzelił łącznie 51 goli, Benzema – 24, natomiast Bale – 22. Trio BBC dało o sobie znać w minionej niedzielę na stadionie Santiago Bernabeu. W meczu z Athletic, wygrany przez Królewskich 5:0, Portugalczyk trafił do siatki trzykrotnie, Francuz – dwa razy, a Walijczyk zaliczył dwie asysty.

(PAP)

Piłka nożna

Odsłonięcie pomnika Górskiego

Nie 10 października, jak zapowiadano, lecz 5 listopada zostanie odsłonięty w Warszawie pomnik trenera Kazimierza Górskiego. Powodem są przedłużające się procedury administracyjne – poinformował prezes Fundacji Kazimierza Górskiego Janusz Jesionek. – Mamy ponad dwutygodniowy poślizg. Jego powodem są przedłużające się procedury administracyjne, dlatego też zmuszeni byliśmy przesunąć datę odsłonięcia pomnika – powiedział szef fundacji. – Chcemy, aby uroczystość odsłonięcia, w której udział deklarują m.in. politycy, ludzie znani z pierwszych stron gazet i rzesze fanów futbolu, była hołdem dla wielkiego szkoleniowca – podkreślił Jesionek. Monument przedstawiający wybitnego trenera futbolu, w dynamicznej

(RES)

Piłka nożna

Robią karne

Obrońca Arsenalu Londyn Laurent Koscielny i bramkarz tego zespołu Wojciech Szczęsny są liderami zestawienia piłkarzy grających w Premier League, którzy najczęściej od sierpnia 2010 roku doprowadzali do rzutów karnych – obliczył dziennik „Daily Mail”. Mający polskie korzenie obrońca Kanonierów ma na swoim koncie już siedem przewinień w polu karnym, które doprowadziły do poddyktowania jedenastki. Szczęsny ma tylko o jeden taki faul mniej. Koscielny wyprzedził polskiego bramkarza w niedzielnym meczu angielskiej ekstraklasy, kiedy nieprzepisowo zatrzymał Edena Hazarda i arbitra zarządził rzut karny dla Chelsea Londyn (2:0).

(RES)



Mój dom, moja twierdza

KOSZYKÓWKA Inauguracja sezonu Energi Czarnych w Gryfii? Nie zawsze w pierwszej kolejce, ale najczęściej zwycięska, chociaż były też i wyjątki. 15 sezonów w PLK to różne doświadczenia także dla kibiców ze Słupska.

Jedyny sezon, kiedy w pierwszym meczu ligi, mimo wygranej Energi Czarnych, słupskim widzom bardziej podobali się obcy koszykarze. Na zdjęciu grupa Crazy Dunkers w ekwilibrystycznych pokazach basketu w przerwie meczu z Basketem Poznań (wrzesień 2009).

Fot. Łukasz Capar

Rafał Szymański

rafał.szymanski@mediaregionalne.pl

Energa Czarni jest jednym z najdłużej nieprzerwanie grających zespołów w Polskiej Lidze Koszykówki. Zaczęła już 16. sezon na tym poziomie. W sobotę o godz. 18 pierwszy raz pokaże się oficjalnie w Gryfii, podejmuje Wikanę Start Lublin. Jakże były pierwsze mecze w każdym z dotychczasowych sezonów Czarnych Panter u siebie?

■ **1999/2000.** W drugiej kolejce (w pierwszej Czarni wygrali w Kielcach) do Gryfii przyjechała Stal Ostrów Wielkopolski. Mecz transmitowany przez TVP i od razu kompromitacja. Słupszczan, nie wiedząc czemu, zjadła trema. Przegrali 51:72. W nagrodę na kolejny mecz w Gryfii z Anwilu kibice wchodzili za darmo.

■ **2000/2001.** Druga ko-

lejka i pewne zwycięstwo nad Anwilu Włocławek 79:61. Mecz bez historii, gdyby nie otwarty konflikt w Anwilu między Tomaszem Jankowskim (dzisiaj trenerem Polpharmy) a Danielem Jusupem – coachem. Obu Anwil zwolnił po 27. kolejce. Rozdźwięk zaczął się jednak w Słupsku.

■ **2001/2002.** W II kolejce do Gryfii przyjechała Idea Śląsk Wrocław. Wygrała 73:67. W zespole z Wrocławia grał wtedy Dainius Adomaitis, przyszły szkoleniowiec Energi Czarnych.

■ **2002/2003.** W II kolejce Czarni pokonali Polonię Warszawę 74:56. Po porażce na wyjeździe z Anwilu słupszczanie nawet w Gryfii z Polonią nie byli faworytem. Ale Tadeusz Aleksandrowicz doprowadził słupszczan do pewnej wygranej.

■ **2003/2004.** Dopiero w III kolejce był pierwszy mecz

tego sezonu w Gryfii. Czarni pokonali Notec Inowrocław po dogrywce 92:84 (79:79). Pierwsze skrzypce w Czarnych grał wtedy rozgrywający Sean Kennedy. Trafiał 5/7 za trzy. Gracz ten po latach wrócił w jakiś sposób do Słupska, bo on był menedżerem Jordana Hullsa i Garretta Stutza – dwóch zawodników występujących w Czarnych Panterach.

■ **2004/2005.** Wreszcie! Po raz pierwszy inauguracja ligi zbiegła się z inauguracją w Gryfii. W I kolejce Czarni pokonali Stal Ostrów Wielkopolski 85:79. – Kury, choćbyś bił batem, nie nauczysz latać – narzekał na swoich graczy po meczu Wadim Czeczuro, trener Stali.

■ **2005/2006.** Znowu pierwsza kolejka i pierwsza wygrana. Deklasacja Noteci Inowrocław 82:44. Tuż przed meczem do słupskiego zespołu dołączył zakontraktowany

w ostatniej chwili Estończyk Tarmo Kikerpill. Publiczność nie widziała go wcześniej w meczach sparingowych. Zdobył 8 pkt.

■ **2006/2007.** Prawem serii po raz trzeci pierwszy mecz Energa Czarni grała we własnej hali. Pokonała Polpharmę Starogard Gdański 74:70. W zespole brązowego medalisty z poprzedniego sezonu błysnął Miah Davis. Zdobył 19 pkt.

■ **2007/2008.** Miał szczęście Igor Griszczuk. Trzeci rok był trenerem Energi Czarnych i trzeci rok w pierwszej kolejce inaugurował sezon zwycięstwem w Gryfii. Tym razem w derbach z AZS Koszalin 65:58. Sensacją meczu było 6 bloków Jamesa Hughesa, który po kilkunastu kolejkach odszedł jednak do Turcji. – Zaczęło się ligowe piekło – mówił Griszczuk.

■ **2008/2009.** Tym razem

nie tylko inauguracja ligi połączona z I kolejką, ale i inauguracja całego sezonu PLK miała miejsce w Słupsku. Czarni pokonali Basket Poznań 77:73. Mecz był transmitowany w TVP. Bardziej niż nudne spotkanie (oprócz nerwowej końcówki) widzom w nabitej do ostatniego miejsca Gryfii podobały się pokazy francuskiego zespołu Crazy Dunkers.

■ **2009/2010.** Trzy pierwsze mecze to wyjazdy, dopiero czwarty odbył się w odnowionej hali Gryfia. Efekt – już nie śmierzdziało tak chlorem. Sportowo Energa Czarni pokonała AZS Koszalin 78:68.

■ **2010/2011.** Pierwsza kolejka i mecz w Gryfii. Energa Czarni pod wodzą Dainiusa Adomaitisa pokonała PGE Turów Zgorzelec 77:66. Czy pamiętacie, że Zbigniew Bialek zdobył wtedy 19 pkt?

■ **2011/2012.** W drugiej

kolejce do Gryfii przyjechał beniaminek Politechnika Warszawska. Energa Czarni wygrała 81:70. 8 pkt zdobył Michał Nowakowski, 10 Jarosław Mokros. Tyle, że grali wtedy dla Politechniki.

■ **2012/2013.** Po porażce ze Stelmetem Zielona Góra na wyjeździe w drugiej kolejce w Gryfii wygrał PGE Turów Zgorzelec 83:70. To drugi i jak na razie ostatni przypadek, gdy w pierwszym meczu w sezonie w Gryfii słupski zespół przegrał.

■ **2013/2014.** I kolejka sezonu i zwycięstwo. Energa Czarni pokonała Polpharmę Starogard Gdański 82:74. Najciekawszy był pojedynek centrów w obu zespołach Garrett Stutz – Cezary Trybański, który powracał do polskiej ligi. W liczbach wygrał Trybański – w punktach 22:21, ewal 32:28. W spotkaniu lepsi byli jednak gospodarze. ■

Lęborszanie przegrali z faworytem ligi

TENIS STOŁOWY Poltarex Pogon Lębork przegrał na inaugurację Wschodzący Białystok Superligi w Działdowie 1:3.

Dekorglass Działdowo pokonał Poltarex Pogon Lębork 3:1. Gospodarzy do zwycięstwa poprowadził duet Jiri Vrablik – Patryk Chojnowski, który w przeszłości reprezentował lęborski klub. O ile ten pierwszy przyzwyczaił fanów w Działdowie do swoich zwycięstw, to sprowadzony w okienku transferowym mistrz świata niepełnosprawnych miał okazję po raz pierwszy cieszyć się z indywidualnych zwycięstw w barwach Dekorglassu. Czech zdobył jedno oczko po triumfie nad Jakubem Perkiem 3:1, a Chojnowski ogrął

Filipa Szymańskiego 3:1 i Jakuba Perka 3:0. W ekipie z Lęborka zadebiutowało dwóch graczy: Filip Szymański i Andrew Baggaley. Zadowolony ze swojego pierwszego występu był Anglik, który wygrał z Xu Wenliangiem 3:1.

– Przegraliśmy po walce. Każdy z naszych pingpongistów zagrał na dobrym poziomie, lecz miejscowi gracze byli po prostu lepsi. Cieszyć może dobra gra Andrewa Baggaleya. Pokazał, że będzie go stać na zdobywanie punktów – ocenił Wojciech

Potrykus, prezes sekcji tenisa stołowego Poltareksu Pogoni.

Dekorglass Działdowo – Poltarex Pogon Lębork 3:1.

1:0 – Patryk Chojnowski – Filip Szymański 3:1 (14:12, 6:11, 11:8, 14:12); 2:0 – Jiri Vrablik – Jakub Perka 3:1 (11:7, 11:7, 4:11, 11:7); 2:1 – Xu Wenliang – Andrew Baggaley 1:3 (12:10, 9:11, 8:11, 4:11); 3:1 – Patryk Chojnowski – Jakub Perka 3:0 (11:8, 17:15, 11:4).

Następne spotkanie Poltarex Pogon rozegra w Lęborku w sobotę (11 października) o godz. 18 z toruńską Energa. Pozostałe wyniki: Palmiarnia – Olimpia Unia 0:3, Bogoria – Kolping Frac 3:0, Energa – Dojlidy 3:2, AZS Politechnika – Gwiazda 2:3. Spotkanie Morliny – Po-

lonia – przełożone na 10 października. Awansu Gwiazda – Dekorglass 1:3.

(FEN)

	M	P	SZ-SS
1. Dekorglass Działdowo	2	6	6-2
2. Bogoria Grodzisk Maz.	1	3	3-0
3. Olimpia Unia Grudziądz	1	3	3-0
4. Energa Toruń	1	2	3-2
5. Gwiazda Bydgoszcz	2	2	4-5
6. Dojlidy Białystok	1	1	2-3
7. AZS Politechnika Rzeszów	1	1	2-3
8. Poltarex Pogon Lębork	1	0	1-3
9. Palmiarnia Zielona Góra	1	0	0-3
10. Kolping Frac Jarosław	1	0	0-3
11. Polonia Bytom	-	-	-
12. Morliny Ostróda	-	-	-

Legenda: M – mecze, P – punkty, SZ – sety zdobyte, SS – sety stracone.

Zdrowa Nowakowska znów wygrywa

LEKKOATLETYKA Dominika Nowakowska (LKB Braci Petk Lębork) po lipcowej kontuzji wznowiła starty.

Niedawno triumfowała w I Biegu Gniewskim na 10 km. Następnie startowała w międzynarodowym biegu pamięci Bronisława Malinowskiego w Grudziądzu, przegrywając zaledwie o dwie sekundy z tegoroczną mistrzynią Polski na 5000 m Justyną Korytkowską. Nowakowska wygrała też w biegu na 5 km podczas II edycji Grodzisko Cross w Owidzu k. Starogardu Gdańskiego.

– Choć jeszcze nie trenuję na sto procent, to czuję się

coraz lepiej. 26 października wystartuję w Anglii w półmaratonie. Możliwe, że wystartuję też 26 listopada w mistrzostwach Polski w przełajach. W tym roku wszystko podporządkowałam mistrzostwom Europy, w których ostatecznie nie wystartowałam z powodu kontuzji. W ostatnich miesiącach tego roku miło by było, gdybym jeszcze podjęła walkę o wysokie lokaty – zadeklarowała Nowakowska.

(FEN)